Nr. 249. Piątek, 1 Listopada 1918. Rok 108.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 12 hal., docztą i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya Miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	40 K	ćwierćrocznie	10·— K	rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9·— K
półrocznie	20 K	miesięcznie	3·60 K	półrocznie	18 K	miesięcznie	3·— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki". dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych: autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej" Lwów Podwale l. 3, ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul Karola Ludwika l. 21.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował wicesekretarza ministeryalnego dr. Józefa Stanisława Maryewskiego sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował komisarza skarbowego Jana Piętaka koncypistą ministeryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

P. Namiestnik przeniósł w charakterze kierowników starostw c. k. starostów: dr. Czesława Trembałowicza z Kałusza do Stanisławowa, dr. Łucyana Zawistowskiego z Tłumacza do Tarnowa.

P. Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego Stanisława Doróżyńskiego z Pilzna do Mościsk a c. k. komisarza powiatowego Stanisława Agopsowicza z Kołomyi do Husiatyna.

P. Namiestnik zamianował państwowych lekarzy weterynaryjnych Józefa Stręka i Józefa Prasila starszymi państwowymi lekarzami weterynaryjnymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 października 1918.

Rada Państwa.

Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów Izby poselskiej, odbytej w obecności P. Prezydenta Ministrów dr. Lammascha, Prezydent Izby dr. Gross porusza sprawę odroczenia posiedzenia Izby.

P. Sylvester wskazuje, że wszystkie narody zajęte są konstytuowaniem się. Dopiero po ukonstytuowaniu się zgromadzeń narodowych, przedstawiciele narodów będą uprawnieni złożyć tu swoje oświadczenia. Mowca jest za odroczeniem posiedzenia.

P. Seitz przyłącza się do wywodów dr. Sylvestra, wskazuje jednak na potrzebę załatwienia w interesie ogółu pewnych spraw tudzież na konieczność przedłużenia mandatów, proponuje więc, by następne posiedzenie naznaczyć na przyszły wtorek.

P. Prezydent Ministrów dr. Lammasch wita propozycyę dr. Sylvestra, podnosi jednak, że chciałby za wszelką cenę uniknąć pozoru ucieczki gabinetu przed publicznością, co mogłoby się stać, gdyby się posiedzenie Izby nie odbyło. Dlatego P. Prezydent Ministrów chciałby przynajmniej w krótkich słowach podać do wiadomości swój program.

Prezes Izby dr. Gross zwraca uwagę, że konferencya przewodniczących klubów kompetentna jest tylko do omawiania kwestyj techniczno-formalnych.

P. Tusar oświadcza, że posłowie czescy nie są zachwyceni myślą dalszych posiedzeń austryackiej Rady Państwa, lecz obowiązkiem jest wysłuchać wywodów P. Prezydenta Ministrów, zwłaszcza co do jego stanowiska w sprawie pokojowej i w sprawie zawieszenia broni. Czesi nie są skłonni współdziałać w polityce, wedle której na ulicach Wiednia krzyczy się o zdradzie wobec Niemiec i t. d.

Pp. Isopescul-Grecul i Wassilko domagają się, by wysłuchać P. Prezydenta Ministrów.

P. Sylvester proponuje, by następne posiedzenie naznaczono na 12 listopada. Do obawy podejrzenia o ucieczkę przed publicznością nie ma najmniejszego powodu.

P. Teufel oświadcza się za wnioskiem na odroczenie posiedzenia.

P. Seitz wskazuje na to, że konferencya przewodniczących klubów nie nadaje się do dyskusyi politycznej.

P. Wolf oświadcza, że Niemcy muszą usunąć fikcyę, jakoby P. Prezydent Ministrów mógł się opierać o zaufanie narodu niemieckiego w Austryi.

Przewodniczący Izby dr. Gross stwierdza, że przeważna część stronnictw oświadczyła się za odroczeniem posiedzenia do 12 listopada.

P. Wolf zauważa, że Niemcy domagać się muszą rachunku za hańbę wiarołomstwa i odpowiedzialności P. Prezydenta Ministrów.

P. Seitz oświadcza, że p. Wolf powinien zastanowić się nad tem, czy ma legitymacyę przemawiania w imieniu narodu niemieckiego.

Po zamknięciu oficyalnego posiedzenia konferencyi przewodniczących klubów, zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Lammasch, który wyłuszczając swój program, zaprotestował przeciw zarzutowi wiarołomstwa wobec Niemiec, stwierdzając, że rząd niemiecki był poprzednio zawiadomiony o krokach Rządu austro-węgierskiego.

Niemcy wiedziały mniej więcej od roku, że Austrya tylko do pewnego czasu wojnę prowadzić może, a mianowicie póty, póki pozwoli na to sytuacya finansowa i gospodarcza. Oświadczenie to złożone zostało zarówno Cesarzowi Wilhelmowi, jako też ambasadorowi niemieckiemu w Wiedniu.

P. Prezydent Ministrów przestrzega przed samowolnem ustępowaniem wojsk z frontu, gdyż to wywoła zamieszanie w komunikacyi i opóźni powrót żołnierzy. Rząd stoi na stanowisku na wskróś demokratycznem, a ujawnia się to także w tem, że P. Ministrem obrony krajowej został zamianowany urzędnik cywilny.

Rząd stoi na stanowisku prawa wszystkich narodów stanowienia o sobie. To prawo zostało uznane w pełni, ostateczne uchwały w tym kierunku mają być dopiero wtedy powzięte, skoro wojska powrócą do Ojczyzny i żołnierze znowu będą mogli wykonywać swe prawa obywateli Państwa.

Wszystkie w międzyczasie wydane zarządzenia uważa Rząd za prowizoryczne. W czasie przejściowym Rząd współdziałać będzie w rozwiązaniu spraw bieżących. Nowe państwa w rokowaniach pokojowych będą naturalnie reprezentowane i będą mogły swobodnie prowadzić rokowania, obecnie zaś mogą już natychmiast nawiązać stosunki z państwami neutralnemi.

P. Prezydent Ministrów wskazuje następnie na wydanie likwidacyi co do ciężarów finansowych i powiada, że nowo utworzone państwa będą musiały objąć spadek po dotychczasowem wspólnem Państwie. Przystosowanie armii do zmienionej prawnopaństwowej i politycznej struktury nastąpić będzie mogło dopiero po usunięciu naporu ze strony nieprzyjaciela.

Także P. Minister wojny uznał życzenia stronnictw narodowych przeniesienia pułków do ich stron rodzinnych.

P. Prezydent Ministrów zapowiada w końcu daleko idące amnestye polityczne.

Odroczenie posiedzeń Izby posłów.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów Prezydent otworzył o godz. 11 m. 5 i oświadczył, że w myśl życzeń wyrażonych przez stronnictwa Izby odracza posiedzenie ze względu na obecne stosunki i naznacza następne na wtorek 12 listopada.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Niemieckie zgromadzenie narodowe odbyło wczoraj posiedzenie, na którem prezes p. Seitz po otwarciu zawiadomił, że p. Fink zrezygnował ze stanowiska prezesa prowizorycznego zgromadzenia narodowego.

Odczytano następnie nadesłane pisma, między temi pismo marszałka Dolnej Austryi proponujące, by Wydziały krajowe uzupełniły się przybraniem do komisyj przedstawicieli robotników.

Po przejściu do porządku dziennego p. Sylvester odczytał uchwalony przez wydział wykonawczy projekt noty do Wilsona tudzież rezolucyę. Mowca oświadcza się za decyzyą P. Ministra spraw zagranicznych rozpoczęcia możliwie szybko rokowań w sprawie zawieszenia broni, sądzi jednak, że nie było rzeczą konieczną i dopuszczalną podjęcie tego kroku w sposób wykopujący przepaść między niemiecką Austryą a państwem niemieckim, przepaść, która zagraża przyszłości narodu niemieckiego. Prowizoryczne zgromadzenie narodowe niemieckie protestuje zatem przeciwko postąpieniu P. Ministra spraw zagranicznych i przeciw wysłaniu noty bez porozumienia się z prowizorycznym rządem niemieckiego w Austryi. W końcu podkreśla mowca konieczność własnych reprezentantów narodu niemieckiego przy rokowaniach pokojowych.

P. Mattaja przyłącza się do wywodów mowcy poprzedniego.

P. Ellenbogen oznacza odłączenie się od państwa niemieckiego jako haniebne wiarołomstwo. Niemieccy socyaliści — po-

---

10)

Ferdynand Hoesick.

TATRY I ZAKOPANE przed Staszicem.

(Ciąg dalszy).

Oto, czego różni „uczeni" ówcześni, w rodzaju Chrościńskiego, szukali w Tatrach, dla czego podejmowali uciążliwe i niebezpieczne trudy zapuszczania się w ich głąb, pojedyńczo lub w kompanii, po paru lub po kilku. Byli to przeważnie ludzie ubodzy, a żądni dostatków. Poszukując skarbów, których oczywiście nie znajdowali nigdy, tak samo, jak nie znajdowali tych tajemniczych ziół cudotwórczych, byli ożywieni zabobonną wiarą, że przecież muszą istnieć jakieś skarby, które Bóg zachował dla nich, skoro są bogaci, którzy bez tego mają kopalnie i złoto. Wszak Bóg jest sprawiedliwy, a więc nie może krzywdzić jednych kosztem drugich. Kto jest godzien tego, żeby mu życie nie szło po grudzie, ten z pewnością znajdzie ów tajemniczy skarb, albo owe cudotwórcze ziele, które mu ułatwią zdobycie doczesnego szczęścia. Tylko trzeba mieć skarb dobroci i szlachetności w duszy. „Mogą ubodzy do skarbów dojść, ale nie tacy, co nic dobrego na myśli nie mają, co się chcą wynosić nad innych. Więc Bóg nad skarbami trzyma straż złożoną z duchów, którzy tam nikogo nie puszczą bez woli boskiej. Nie wystarczą modlitwy, zaklęcia i dobre uczynki, nawet myśli złej ma się człowiek wystrzegać, inaczej do skarbów nie dojdzie nigdy, a gdyby je nawet posiadł i przy tem chciwość pokazał, skarby utraci i duszę zgubi".

Tak to i ta czarnoksięzka nauka o skarbach w Tatrach, choć tak zawodna pozornie, opierała się na poważnych dążeniach moralnych i etycznych, bo choć jej urojonym celem zdawały się być złoto, drogie kamienie i zioła cudowne, to jednak celem rzeczywistym, który jej przyświecał w gruncie rzeczy, była cnota.

Tym duchem ożywiony musiał być niewątpliwie i Chrościński, gdy zapuszczał się z paru towarzyszami w Tatry. Z wycieczek tych — powiada o nim Radzikowski — przynosił pewnie ułamki skał do domu, robił na nich próby alchemiczne, które go mogły utrzymywać dalej w nadziei, że znalazł kruszce drogie. I znowu szczęścia szukał dalej, wybierał się w Tatry, wierząc, że mu się w końcu powiedzie dojść do bogactwa. Kierunek drogi spisywał, poprawiał, uzupełniał: był to przewodnik pisany, który i jemu samemu mógł się przydać, aby czasem nie zbłądzić. Zapewne musiał go wtajemniczyć, też z pomocą jakiegoś innego opisu podobny poszukiwacz skarbów, w ową gmatwaninę zaklęć, modlitw, sposobów dziwacznych, które on dalej snuł swoim rozumem, i powiększał doświadczeniem własnem i nauką alchemii". [1])

Że Chrościński nie był jedynym Polakiem, który w XVII w. zwiedzał Tatry, dowodzi wiersz z tych czasów, znajdujący się w ogłoszonym przez prof. Brücknera Wirydarzu, w którym poeta mówi między innemi:

Jeśli na samym szczycie Gewandu śnieżnogo
Zoczę dwie kóz...

Jest to pierwsza w poezyi polskiej wzmianka o Giewoncie, dowodząca, że zawadzano wtedy już i o Zakopane czasami...

Za panowania króla Zygmunta III. zaczynają udawać się w Tatry inni turyści.

Pierwszym z nich, co zwiedzał Tatry, był — o ile wiadomo — Dawid Froehlich, „sławny matematyk" i profesor w Kesmarku. On to w roku 1615 w czerwcu wyszedł pierwszy na Łomnicę, która wtedy uchodziła za najwyższy szczyt w całych Tatrach. Zapalony taternik, Froehlich nietylko sam w ciągu letnich miesięcy robił wycieczki w Tatry, ale i swoich uczniów, którzy doń zjeżdżali do Kesmarku, na studya matematyczne, potrafił zachęcić do taternictwa, wzbudzając w nich zapał w tym kierunku.

Że tak było istotnie, na to znalazł się niezaprzeczony dowód w dziele Vareniusa „Geographia generalis", wydanem w r. 1650 mniej więcej, a zawierającem między innemi niesłychanie interesujący, po niemiecku skreślony opis wycieczki „In die Hohen Tatra", przedsięwziętej w te „strasznie wielkie góry" przez pięciu młodych nieznanego nazwiska i pochodzenia studentów.

Opis ten, bez podpisu, przetłomaczony następnie przez Hellwiga w dziełku z r. 1702 „Anmutige Berghistorien", spolszczył Grzegorz Smolski i zamieścił go w felietonie *Nowej Reformy* z dnia 20 sierpnia 1905 r. pod tytułem: „Wycieczka w Tatry z pierwszej połowy XVII. wieku". Rzecz jest o tyle bardziej interesująca, że jest to opis wycieczki ze Szmeksu na szczyt... Gerlacha!!! Tak przynajmniej twierdzi w swem objaśnieniu Hellwig.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Por. Michała Chrościńskiego Opisanie ciekawe gór Tatrów wydał Stanisław Eljasz Radzikowski, w Krakowie 1905.

wiada mowca — uważają jako jedyne zabezpieczenie narodu niemieckiego przeciw podeptaniu ich interesów ukonstytuowanie się państwa niemiecko-austryackiego jako republiki.

P. **Panz** proponuje włączenie do noty wstępu odnoszącego się do prawa stanowienia o sobie Niemców na Węgrzech i na Bukowinie.

W głosowaniu przyjęto tekst noty i rezolucyę.

P. **Renner** referuje następnie o projekcie konstytucyi i stawia wniosek, by po przyjęciu projektu konstytucyi dokonać wyboru wydziału wykonawczego, to znaczy Rady Stanu.

P. **Preissner** zawiadamia o ukonstystytuowaniu się Moraw północnych i północnego Śląska jako samodzielnej niemiecko-austryackiej prowincyi pod mianem „kraj sudecki". Prowincya ta oznaczoną zostaje jako prowincya państwa niemiecko-austryackiego a niemiecko-austryackie zgromadzenie narodowe uznaje za jedyne ciało ustawodawcze, wybrane zaś przez to zgromadzenie władze, jako jedyne władze prawne. Dla obszarów mieszanych Moraw północnych i Ślązka północnego żąda się pełnych praw mniejszości.

Po dłuższej dyskusyi sprawozdawca **Renner** w wywodzie końcowym oświadczył, że sprawy Dynastyi wydział wykonawczy z umysłu nie poruszył, sądząc, że Dynastya, Dwór i wszystko, co pod względem prawnopaństwowym należy do tego, zalicza się do tych spraw, które są wspólne z innymi narodami. Decyzye w tych sprawach nie leżą w ręku samego narodu niemiecko-austryackiego, lecz w ręku wszystkich narodów.

Następnie przyjęto jednomyślnie projekt konstytucyi, jak również rezolucyę sprawozdawczą co do utworzenia gwardyi narodowej.

Przystąpiono do wyboru prezydentów. Obrano nimi **Dinghofera**, ks **Hausera** i **Seitza**, poczem dokonano wyboru członków Rady Stanu i ich zastępców, jakoteż członków trybunału stanu.

W toku dyskusyi nad sprawą żywnościową dyrektor żywnościowy **Eldersch** wskazał na zamknięcie dowozu z Czech, Galicyi i Węgier. Najważniejszem zadaniem jest porozumienie się z Radą Narodową czesko-słowacką i Rządem polskim, aby umożliwić dowóz żywności, zwłaszcza ziemniaków. Oznajmił, że mąka z Niemiec nadejdzie tak, że bezpośrednio nie grozi katastrofa.

Na końcu posiedzenia przewodniczący odczytał telegram szefa sekcyi Riedla, donoszący, że 10.000 tonn mąki już jest w drodze z Niemiec i że Kanclerz oświadczył gotowość dania pomocy i w przyszłości.

Termin przyszłego posiedzenia będzie podany pisemnie.

*

Niemiecko austryacka Rada Stanu wystosowała do narodu niemieckiego w Austryi odezwę z zawiadomieniem o uchwale prowizorycznej ustawy zasadniczej nowego państwa, o wyborze Rady Stanu, które natychmiast obejmuje władzę wykonawczą, zamianuje pierwszy niemiecko-austryacki rząd, prowadzić będzie rokowania pokojowe i obejmie władzę nad wojskiem niemieckiem.

Odezwa upomina ludność, by zachowała spokój i porządek. Niedopuszczalne jest stosowanie gwałtu względem innych narodowości.

Rząd niemiecko-austryacki zapewnia wszystkim mniejszościom narodowym pełną ochronę i spodziewa się, że rządy narodowe innych narodów udzielą tej opieki również niemieckim mniejszościom w obszarach słowiańskich.

*

Prezydyum Namiestnictwa w Pradze ogłosiło, że wiceprezydent Namiestnictwa udał się do Wydziału Narodowego i oświadczył, że Namiestnictwo od tej pory pozostaje w służbie nowej formy państwowej.

Ułożono sposób wykonywania władzy w głównych zarysach, a co do urzędników umówiono się, że nie będzie żadnych zasadniczych nagłych zmian, zwłaszcza pod względem narodowościowym.

Wydział Narodowy przyjął to do wiadomości, przyczem wyraźnie oświadczono, że obecnie nie zażąda się od urzędników składania przysięgi i że dalsze zarządzenia zastrzeżono do czasu spokojniejszego.

Czesko-słowackie Biuro prasowe ogłasza odezwę do narodu czeskiego, by z dniem dzisiejszym wszędzie bezwarunkowo podjęto pracę, dalej odezwę do kolei i personalu pocztowego, by zachowano spokój, ład i bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i pocztowym i by poświęcenie i sprawność całego personalu ruchu, który na wojnie tak świetnie się spisał, oddano obecnie także nowemu państwu.

Na wczorajszem pełnem posiedzeniu Wydziału Narodowego przew. **Svehla** doniósł o onegdajszych zajściach i o rokowaniach z władzami politycznemi, sądowemi, kolejowemi i pocztowemi, jako też o dyspozycyach Rady Narodowej co do zabezpieczenia prawidłowej czynności władz tych.

Stribrny referował o rokowaniach z władzami wojskowemi i policyjnemi, **Scheiner** o obronie narodowej i całem położeniu wojskowem. Na wniosek **Modracka** utworzono wydział obrony kraju.

P. **Tusar** został mianowany czesko-słowackim posłem u Rządu wiedeńskiego.

Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi o ustanowieniu tymczasowej komisyi spraw zagranicznych, która przedstawicielom obcych mocarstw w obrębie państwa czesko-słowackiego notyfikowała objęcie przez wydział narodowy kierownictwa spraw publicznych.

Dzienniki morawskie donoszą, że między Namiestnictwem morawskiem a czesko-słowackim wydziałem narodowym, jako wyobrazicielem czesko-słowackiego zwierzchnictwa państwowego, stanęła umowa co do wspólnego prowadzenia administracyi.

Celem współzałatwiania spraw Namiestnictwa ustanowił narodowy wydział komisyę administracyjną, w której Niemcom przyznano stosowny udział. Co do stosunków personalnych dotychczasowa administracya pozostanie niezmieniona. Namiestnik bar. Heindl rozpoczął urlop.

*

Z Zagrzebia telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu Soboru po przyjęciu znanego wniosku **Bibicevica**, przyjęto wniosek **Pawelica**, w myśl którego cała władza wykonawcza z Dalmacyi, Chorwacyi i Slawonii oddana zostaje Radzie Narodowej.

Ban **Michalowic** oświadczył w imieniu rządu krajowego chorwackiego, że przyjmuje oba wnioski i oddaje Radzie Narodowej całą egzekutywę w kraju.

Deputacya pań i panien złożyła na stół Izby klejnoty, poczem posiedzenie przerwano i odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie podjęto posiedzenie. Uchwalono wstrzymać natychmiast wywóz żywności.

Dla zapobieżenia dalszym wykroczeniom band na prowincyi, Rada Narodowa zarządziła proklamowanie prawa doraźnego w 4 komitatach.

Polska Komisya likwidacyjna.

Z Krakowa donoszą: Prezydyum Komisyi likwidacyjnej przyjęło wczoraj w południe delegata naczelnej komendy armii rotmistrza Scheidlinga i reprezentanta krakowskiej komendy wojskowej podpułk. Morawskiego. Umówiono na czwartek godz. 11 przed południem konferencyę z komendą wojskową i prezydyum Komisyi likwidacyjnej w sprawie wymaganego przez wojskowość pozwolenia na wywóz broni i amunicyi i środków żywności.

W dalszym ciągu prezydyum przyjęło przedstawicieli kolei i poczty. Dr. Władysławowi Studzińskiemu powierzono funkcye kontroli ruchu środków żywności na zachodnią Galicyę.

Prezydyum wydało polecenie władzom politycznym powiatowym w sprawie przytrzymanych a poza Galicyę i Ślązk przeznaczonych towarów. W tych dniach zbierze się pełna Komisya we Lwowie.

Prezydyum Komisyi likwidacyjnej wystosowało telegramy do dyrekcyj kolei państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie następującej treści:

Komisya likwidacyjna, wybrana z grona posłów, zarządziła, aby wszelkie artykuły żywności, zwierzęta użytkowe i rzeźne, ropa i jej przetwory, węgiel, drzewo i inne surowce, z kraju pochodzące, nie były wysyłane poza granice Galicyi i Ślązka. Również przewóz tych samych artykułów z Królestwa poza granice Galicyi i Ślązka jest wstrzymany. Przewóz tych samych artykułów z Ukrainy został na razie również wstrzymany. Bezwzględnie zakazany jest wywóz i przywóz wszelkiego rodzaju broni i amunicyi, uniformów, bielizny i wszelkich materyałów wojskowych. Transporty wojskowe z bronią i odpowiednimi środkami żywności na 48 godzin są dopuszczalne. Poleca się zatem aż do dalszego zarządzenia Komisyi likwidacyjnej nakazać podwładnym urzędom, aby artykułów niedozwolonych do wywozu nie przyjmowano. O tem zarządzeniu należy uwiadomić publiczność i władze wojskowe.

Odpis tego telegramu przesłało prezydyum Komisyi drogą telegraficzną do wiadomości komendantom wojskowym w Krakowie, Lwowie i Przemyślu z prośbą o zarządzenie, ażeby władze wojskowe wstrzymały się od czynnej interwencyi wrazie zatrzymania tego rodzaju zakazanych artykułów, przyczem prezydyum wyraża nadzieję, że komendy w interesie uniknięcia starć między władzami wojskowemi a kolejowemi polecą jak najściślejsze przestrzeganie niniejszego zakazu.

*

Jak wiadomo, wybrano na popołudniowem posiedzeniu poniedziałkowem, w celu ustalenia ostatecznych uchwał, komisyę kompromisową, złożoną z 14 członków, która miała na pełnem posiedzeniu przedłożyć tekst rezolucyi. Wynikiem tych obrad było 13 uchwał, z których pierwsze dwie podało do wiadomości *Biuro korespondencyjne* zaznaczając ogólnikowo, że zgromadzenie powzięło jeszcze 10 innych uchwał. Podajemy więc dziś dodatkowo resztę rezolucyi.

Brzmią one:

III. Siedzibą Komisyi likwidacyjnej jest miasto Lwów.

IV. Wybrana P. K. L. wyznaczy ze swego łona prezydyum z czterech stronnictw: P. L. S., N. D., P. P. S. D. i P. D.

V. Zgromadzenie posłów nie uznaje żadnego mianowania ze strony Rządu austryackiego jakichkolwiek organów likwidacyjnych

---

21)

Georges Ohnet.

OSTATNIA MIŁOŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy).

Armand wiedział to tylko i to tylko czuł, że Łucya jest urocza, że od dni piętnastu doznawał niebywałego rozradowania w duszy, na myśl, że zajmuje wyłączne miejsce w życiu tej ślicznej istoty. Czy to była przyjaźń, czy miłość? Nie starał się rozstrzygać tego pytania. To czuł, że ona zajmuje cały jego umysł, że zapełnia mu serce i że nie było godziny w dniu, aby o niej nie pomyślał, nie przywołał na pamięć jej uroczej postaci, o jasnych włosach, różowych ustach i oczach niebieskich.

Bywał odtąd w Neuilly często, wchodząc coraz bardziej w życie młodej dziewczyny, poznając coraz lepiej jej charakter żywy i szlachetny, skłonny zarówno do zapału, jak i do zniechęcenia, szczery a zarazem podejrzliwy, przechodzący w mgnieniu oka z radości do smutku.

Łucya ani razu nie zapytała go o jego sytuacyę, zwyczaje, upodobania. Wystarczało jej znać to, że był miłym, uprzejmym i widocznie życzliwym. Spodziewała się też może, że on sam zacznie mówić o sobie, podobnie jak ona opowiedziała mu swoje dzieje. Mogła była zresztą z łatwością dowiedzieć się wszystkich o nim szczegółów od pierwszego lepszego mieszkańca Paryża, ktoż bowiem nie znał w mieście hrabiego de Fontenay?

Nie uczyniła tego, zamknąwszy się w zupełnem odosobnieniu. Nie zawierała żadnych znajomości, żadnej przyjaznej osoby nie miała w Paryżu. Życie jej upływało tylko w towarzystwie ukochanej ciotki, mocno podupadającej na zdrowiu. Ztąd też pomiędzy życiem paryskiem a panną Andrimont powstała nieprzebyta przepaść.

Dzień po dniu mijał spokojnie i bez zmiany. Około godziny czwartej wychodziła na przechadzkę z ciotką, jeżeli ta była zdrowsza, do lasku Bulońskiego. Ale i tego spaceru wyrzekła się niebawem, nie chcąc się narażać na ciekawe spojrzenia licznych przechodniów; wyszukiwała natomiast miejsca zupełnie puste i wracała do domu, aby zająć się czytaniem książek, lub pielęgnowaniem ogrodu, co niezmiernie lubiła.

Każde przybycie Armanda było dla niej nie tylko rozrywką, ale i ogromną radością. Pewnego dnia, Łucya, w chwili gdy on miał odchodzić, zapragnęła mu towarzyszyć, lecz ujrzawszy pewne zachmurzenie na jego twarzy, już się z propozycyą swą cofała, gdy on pośpieszył ją zapewnić, że mu ten projekt będzie bardzo przyjemny. Na to ona wybuchnęła dziecięcą radością; klasnęła w dłonie i kazała podać sobie najpiękniejszy kapelusz i płaszczyk nowy. Ale Armand wnet uśmierzył jej zapały.

— Proszę wziąć kapelusz i płaszczyk, które pani nosi codziennie. Nie będziemy przecież szukali miejsc ludnych, gdzie można spotkać znajomych. Nie należy dawać powodu do plotek, a w Paryżu bardzo łatwo się skompromitować.

— O, to mi jest zupełnie obojętne! — zawołała Łucya. Nie znam tu nikogo i nikt mnie nie zna...

— Nie mogę tego powiedzieć o sobie— odrzekł Armand z uśmiechem. — Lepiej, żeby nas nie widziano.

Otwierała już usta, aby zażądać wytłumaczenia, podniosła na niego oczy, lecz zamilkła onieśmielona.

Odtąd jednak powzięła podejrzenie, że coś nienaturalnego zachodzi między nią a kuzynem. I to uczucie było tak silne, że zwierzyła się z tem przed ciotką.

Pani Mathisen uważała za stosowne wystąpić z krytycznemi uwagami. Pan de Fontenay był nadto jeszcze młody i nadto przystojny, aby go można było przyjmować tak często i poufale. Należałoby może dać mu do zrozumienia, aby bywał rzadziej. Na te uwagi, które ją zmroziły, Łucya nie odpowiedziała ani słowa. Przyznawała im słuszność, lecz nie chciała się zastosować do nich. Miałaby się wyrzec tego, co czyniło jedynie znośnem jej życie, widywania się z Armandem? Gdy on się pojawiał, rozjaśniał się dom cały radością; gdy odjeżdżał, wszystko zapadało w ciemność. On stał się niezbędnym, a gdyby nie miał tu przyjeżdżać, lepiej by było do Ameryki powrócić.

Gdyby Łucya była bardziej doświadczona, byłaby się od razu przelękła tego stanu swej duszy. Ale ona nie zastanawiała się nad tem tak głęboko, a na dalsze argumenty ciotki, odpowiedziała stanowczo, że nie myśli bynajmniej czegokolwiek zmieniać w obecnej sytuacyi.

Tymczasem nadeszła zima, a z nią nastały dni najszczęśliwsze dla Łucyi. Armand, powróciwszy do Paryża, znajdował zawsze chwilę czasu codziennie, aby ją odwiedzić. Przybywał uśmiechnięty radośnie, usiadał przy kominku, rozmawiał wesoło a zwłaszcza patrzył na nią swemi wymownemi oczyma. Godziny mijały jak we śnie uroczym, a odjeżdżając Armand pozostawiał za sobą zadowolenie na resztę dnia. Łucya, rozsądniejsza, lecz mniej ciekawa od Psyche, nie starała się nigdy przeniknąć tajemnicy, którą on ciągle się otaczał.

Wszystko było zatem uśmiechem i szczęściem w życiu Łucyi, gdy nagle spadło na nią przerażenie i żałoba. Stan zdrowia pani Mathisen gwałtownie się pogorszył: zachorowała śmiertelnie. Hrabia de Fontenay, wezwany telegraficznie, przybył, jak wiemy, natychmiast, a przyjazd jego zdawał się sprowadzać polepszenie.

Pani Mathisen przyszła do przytomności i mogła przemówić słów kilka. Uspokojony, Armand powrócił do siebie. Lecz o północy nastąpiło znowu pogorszenie i nad ranem, po ciężkiej agonii, pani Mathisen na rękach zrozpaczonej Łucyi, skonała.

Było to właśnie w tej porze, gdy goście państwa de Fontenay, po wspaniałem przyjęciu, opuszczali pałac, jaśniejący światłem. I podczas kiedy Mina, dręczona zazdrością, zamykała się w swoim pokoju, aby gorzkie łzy wylewać, zrozpaczona Łucya klęczała u zwłok swej ukochanej ciotki.

V.

Była godzina blisko druga, gdy Mina wysiadała przed willą panny Andrimont. Brama była otwarta; ogrodnik nie pracował, jak zwykle, w ogrodzie. Okna na pierwszem piętrze były otwarte, zamknięte zas szczelnie na parterze. Wszędzie widoczny był nieład. Na wszystkiem zdawało się ciążyć nieszczęście. Wszystko było pogrążone w rozstroju, przerażeniu i smutku.

Pani de Fontenay weszła do ogrodu i rozejrzawszy się dokoła uważnie, poszła małą aleją, prowadzącą do bocznego wejścia. Szła krokiem lekkim, aby nie czynić hałasu, bardzo wzruszona, lecz pełna niezłomnej energii Postanowiła bądź co bądź zobaczyć się z Łucyą; chciała ją zaskoczyć w chwili największego rozżalenia i w jednej zręcznie wydanej bitwie, rozstrzygnąć o przyszłości. Nie wiedziała, w jaki sposób dotrze do rywalki, jakich pretekstów i podstępów użyje; to tylko wiedziała, że nie odejdzie dopoki jej nie zobaczy i nie rozmówi się z nią, choćby miała służbę przekupić.

Przypadek posłużył jej lepiej, niżby tego spodziewać się mogła. Przechodziła właśnie obok małej oficyny, gdy wtem Michi, ów piękny pies owczarski, leżący u wejścia, począł ujadać zaciekle. W tej chwili drzwi się otwarły i na progu ukazała się Łucya, w żałobie, bardzo blada. Zmarszczyła brwi, ujrzawszy nieznajomą. Pies nie przestawał szczekać; aby go uspokoić Łucya położyła mu rękę na głowie, a przypatrując się z uwagą przybyłej, zdała sobie od razu sprawę, sądząc ze szlachetności rysów, dystynkcyi postawy i ubioru, że to nie była osoba, którąby lekceważyć było można. Usiłowała jednak pozbyć się jak najprędzej nieproszonego gościa i odesłać do willi, w której nie przyjmowano z jej rozkazu nikogo.

Wskazując jej przeto główną aleję, rzekła:

— Jeżeli pani chce mówić z kimkolwiek w tym domu, chciej się tam zwrócić...

Hrabina przerwała i zbliżając się do niej odparła:

— Jeżeli pani nosi nazwisko Andrimont, to właśnie z nią pragnę się rozmówić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla Galicyi i Księstwa Cieszyńskiego, a Rząd ten może tylko sam siebie reprezentować.

VI. Zgromadzenie posłów uznaje, że tylko Rząd polski w Warszawie jest upełnomocniony do zastępowania Polski na kongresie pokojowym.

VII. Zgromadzenie posłów wyraża stanowcze żądanie, aby do 10 tygodni zwołany został polski Sejm konstytucyjny na szerszej podstawie.

VIII. Zgromadzenie posłów poleca P. K. L poczynić kroki, aby znieść cenzurę prewencyjną gazet i druków i zaprowadzić swobodę druku, zgromadzeń i stowarzyszeń.

IX. Zgromadzenie posłów poleca P. K. L. przeprowadzić powrót do kraju kadr polskich pułków, oraz wszystkich żołnierzy Polaków, a usunięcie z kraju wszystkich wojsk obcych.

X. P. K. L. ma przeprowadzić usunięcie zmilitaryzowania kolei, kopalń i przedsiębiorstw przemysłowych.

XI. Wywóz środków żywności z kraju ma zależeć tylko od pozwolenia P. K. L.

XII. P. K. L. przeprowadzi natychmiastowe kroki celem uwolnienia więźniów politycznych i żołnierzy więzionych za dezercyę.

XIII. P. K. L. obejmie całą służbę żywnościową w kraju.

Po wysłaniu noty pokojowej.

Nota Austro-Węgier nadeszła do Ameryki.

Nota Austro-Węgier, która ma być wręczona departamentowi stanu, nadeszła wczoraj do poselstwa szwedzkiego w Waszyngtonie.

Plotki.

Biuro Wolffa donosi: Wiadomości o nadejściu warunków zawieszenia broni są fałszywe. Warunki zawieszenia broni, jakie rozszerzają w Niemczech, polegają na pogłoskach pozbawionych wszelkiej realnej podstawy.

W Turcyi.

W uzupełnieniu rokowań, które dotychczas zostały przez rząd ottomański w rozmaity sposób zainicyowane z *ententą*, minister marynarki Reuf bey, podsekretarz stanu spraw zagranicznych Reszid Hikmet bey i szef sztabu generalnego 8 armii Sadullah bey we czwartek wieczorem drogą morską odjechali z Konstantynopola z poleceniem prowadzenia rokowań. Po ich przybyciu na miejsce przeznaczenia, rokowania będą znowu rozpoczęte.

Nastrój prasy francuskiej.

Dzienniki francuskie z 26, 27 i 28 b. m. wykazują, że prasa francuska z odpowiedzi Wilsona na notę niemiecką na ogół nie jest zadowolona i zarzuca Wilsonowi, że zachowuje się nie jako strona prowadząca wojnę, lecz jako neutralny i dyktuje Niemcom warunki zbyt łagodne.

Zapatrywanie narodu francuskiego.

W odezwie, wystosowanej przez powszechny Związek robotniczy, Ligę praw ludzkich, Koalicyę republikańską i stronnictwo socyalistyczne do narodu francuskiego, powiedziano:

Wobec wezwania, wystosowanego przez Wilsona do rządów, aby odpowiedziały na propozycyę pokojową Niemiec, zrzeszenia te uważają za swój obowiązek ujawnić prawdziwy nastrój narodu, który dla dobra narodu i tryumfu prawa na świecie pracuje, walczy i umiera.

Domagają się one przedewszystkiem od narodu, aby nie dawał posłuchu prasie dostępnej bardziej dla idei ducha zaborczego, niż dla troski o prawo. Wobec tej propagandy, która zabierała się do tego, by przekręcić zamiary Wilsona oraz dawała do poznania rozczarowanie nimi, oświadczają zrzeszenia, wyobrażające siłę pracy i demokracyi, zupełną swoją zgodę na zasady, od lat dwóch przez Wilsona głoszone, oraz na czyny, dokonane przezeń od dni czternastu.

Stwierdzamy, że on w myśl idei powszechnego Związku pracy ustalił rękojmie, które mają dać pewność krajom sprzymierzonym, że narody, podlegle obecnie prawu silniejszego, będą oswobodzone, a możliwości nowej wojny ostatecznie będą usunięte ze świata.

Myśl ta wyklucza wszelkiego ducha podboju i aneksyi, wszelki pokój, któryby pomijał prawo. Zrzeszenia spodziewają się więc, że rząd francuski w zgodzie z rządem sojuszników i Wilsonem postanowi dać na propozycyę Mocarstw środkowych co do zawieszenia broni odpowiedź stanowczą, ale też mądrze podyktowaną jedynie przez prawdziwe interesy narodów.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 1 listopada 1918.

Sytuacya wojenna.

Zabiegi Turcyi o pokój nie ustają i prawdopodobnie już w niedługim czasie uwieńczone będą pomyślnym skutkiem. Wedle najnowszych komunikatów na froncie palestyńskim walki, po cofnięciu się Turków, już ustały. Jeszcze tylko na froncie w Mezopotamii nie wygasło nieszczęsne zarzewie, chociaż pierwotnej gwałtowności już nie ma i nie odzyska. Wojnę turecką w każdym razie uważać należy za skończoną.

Jakie będą jej plony dla państwa padyszachów, jeszcze niewiadomo. Różowe wszakże w tym kierunku nadzieje, byłyby nieuzasadnione. Nie żywią ich też nawet tureccy politycy, pomni okrutnego *Vae victis*.

Program Wilsona boleśnie godzi w samo serce Turcyi. Uwolnienie ludów nietureckich z pod władzy sułtana, pozbawi ją najcenniejszych prowincyj. W razie bowiem wykonania tego programu, odpada Irak, spichrz państwa osmańskiego, odpada kwitnąca bogactwem i kulturą Syrya, odpada święta w oczach Islamu Arabia i Egipt, który wprawdzie od dawna już *de facto* wymknął się z pod panowania Turcyi, jednak nigdy nie wypadł z regestru ziem przez nią pożądanych.

Czy zwycięska entente zechce z całą bezwzględnością przeprowadzić na organizmie Turcyi tę amputacyę, czy też może okaże się wspaniałomyślną wobec kapitulującej potencyi — niedaleka już okaże przyszłość.

A gdy na widowni europejskiej ze stron walczących jedna po drugiej miecz odkłada, daleko na wschodzie gromadzą się nowe chmury, coraz ostrzejsze kontury przybiera naprężenie między Japonią z jednej, Anglią zaś i Stanami Zjednoczonemi z drugiej strony. Bezpośrednią w tej chwili przyczyną jest kwestya chińskich not złotych, dla wydania których Japonia ofiarowała wielką pożyczkę. Pożyczka taka jednak stałaby w sprzeczności z monetarnymi układami z lat 1911 i 1913, podniosły się więc przeciwko niej energiczne protesty przedewszystkiem Anglii i Ameryki a w łączności z nimi także Francyi.

Jestto wprawdzie kwestya finansowa, jednak wpływ jej na stosunek wzajemny Japonii i aliantów już się ujawnił. Japonia bowiem zysk z pożyczki obrócić postanowiła na cele wojskowe, na budowę nowych linij kolejowych pozornie tylko handlowych, w rzeczywistości zaś przedewszystkiem strategicznych i t. p.

Jaki cel mieć mogą zbrojenia Japonii, wie doskonale Ameryka i Anglia. Kosem więc spoglądają na żółtą swą aliantkę okiem. Niedobrze zaś jest i niebezpiecznie, jeśli nieufność wytworzy się pomiędzy czynnikami dzierżącymi w ręku świeżo wyostrzone miecze.

To też z rosnącą troską zwracają się oczy tych, którzy znają stosunki, w stronę Dalekiego Wschodu, gdzie tworzyć się poczyna zwolna jakby nowe ognisko burzy.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 30 października. Urzędowo ogłaszają dnia 30 października:

(*Z włoskiego teatru wojny*).

Na froncie tyrolskim tylko mała czynność bojowa. Między Brentą a Piavą świeże siły nieprzyjacielskie natarły przemocą na Asolone i Monte Pertica.

Wojska nasze, walczące tam z bezprzykładnem bohaterstwem i wiernością żołnierską, zniszczyły wszystkie usiłowania wroga.

W dolinie Weneckiej Anglicy i Włosi posunęli się dalej. Wprowadzając w grę wszelkie środki bojowe, udało się im znacznie rozszerzyć miejsca, w których wtargnęli na północ i na południe od Montello.

Czyniąc zadość kilkakrotnie wyrażonemu naszemu postanowieniu sprowadzenia zawieszenia broni, które zakończy zmaganie się narodów, oraz pokoju, wojska nasze, walczące na ziemi włoskiej, ustąpią z obszaru obsadzonego.

Południowo-wschodni teren wojny.

Wschodnie skrzydło naszych sił zbrojnych operujących w Serbii dokonało już przeprawy na północny brzeg Dunaju. Odwrót ku Sawie i Drinie odbywa się dalej planowo. Wróg nigdzie nie prze za nami dalej. Tylne straże naszych albańskich sił zbrojnych miały do odpierania jeno odosobnione oddziały.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 30 października. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 30 października:

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Front wojsk księcia Ruprechta: W nizinie Lys, między Lyś a Skaldą, pod Famars i Anglofontaine odparto gwałtowne natarcia częściowe nieprzyjaciela. Ogień angielski zwrócony na przedmieścia Tournai i miejscowości w nizinie Skaldy znowu pochłonął znaczne ofiary z pośród ludności cywilnej.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Nad kanałem Oisy wczesnym rankiem spełzły na niczem silne ataki nieprzyjacielskie. Po znacznej walce działowej Francuzi wprowadzając w bój wiele czołgów, między Mizy le Comte i Aisną ponowili swe natarcia. Wypróbowane w ciężkich walkach dni ostatnich wojska armij generałów Eberhardta i Belowa, także wczoraj w obronie znowu były uwieńczone zupełnem powodzeniem. Na froncie atakowym 18 kilometrowym odparły one zupełnie wroga. W walkach na północnym skraju St. Quentin szczególnie wyróżniły się: brandenburski pułk grenadyerów przybocznych nr. 8 na wschód od Benogna, westfalski p. p. nr. 53 na wzgórzach nad Aisną, a meklemburski pułk fizylierów nr. 90. Części stanowiska na półn. zachód od Herpy, które przejściowo utracono, odzyskaliśmy w przeciwnatarciu. W godzinach wieczornych wróg kilkakrotnie ruszył do gwałtownych natarć częściowych. Wszędzie je złamano przed naszemi liniami. Francuzi wczoraj ponieśli ciężkie straty. Wiele czołgów zburzono. Po obu stronach Vouziers i na wschód od Aisny chwilowa walka działowa.

Wczoraj zestrzeliliśmy 17 nieprzyjacielskich samolotów, a 6 balonów na uwięzi: Podpor. Doerr w ostatnich dniach zwyciężył w powietrzu po raz 31—34, podpor. Frommherz po raz 30, podpor. Naether po raz 25.

Szef sztabu gen. armii w polu.

WOJNA.

Komunikat wieczorny.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 30 b. m. wieczorem:

Nad Oisą załamały się ataki francuskie. Zresztą na zachodnim froncie nie było większych walk.

Wojna łodziami podwodnemi ustała.

Sprawozdawca dziennika *Temps* w Londynie telegrafuje, że według wiadomości z dobrego źródła, wojna łodziami podwodnemi od 4 dni w rzeczywistości ustała.

Widzi on w tem zaprzestaniu kroków nieprzyjacielskich skutek ostatniego rozkazu niemieckiej admiralicyi, zapowiedzianego w nocie do Wilsona.

Temps dodaje, że sprawozdania o działalności łodzi podwodnych informują, iż na morzu panuje zupełny spokój. Od 48 godzin nie doniesiono o ataku.

Komunikat turecki.

Front palestyński. Aby uniknąć walk we wnętrzu Aleppa, przenieśli Turcy swoją obronę na północ od tego miasta.

Mezopotamia. Na froncie nad Tygrem walki trwają dalej.

Z Ukrainy.

Sekretarz stanu Zawadzki oznajmił, że w tych dniach rozpoczną się prace nad wygotowaniem ustawy wyborczej do ukraińskiej reprezentacyi ludowej. Prace potrwają dwa miesiące.

KORESPONDENCYE.

Warszawa, 11 października.

(Dzień warszawski).

Budzą cię rano roznosiciele gazet, którzy, mimo zakazu wydanego przez najwyższe władze okupacyjne, wykrzykują całą treść tak dziś w wiadomości brzemiennych dzienników. Myśl o polityce czy giełdzie (wszak ruble, cieszące się jakąś specyalną choć mało uzasadnioną predylekcyą warszawskiego rynku walutowego, rosną jak na drożdżach) zatruwa ci kochane kwadranse rannego wywczasu: jak opatrzony zrywasz się z łóżka, ubierasz się pośpiesznie i pędzisz do Dakowskiego lub Ziemiańskiej na kawę i pisma. Kelner, znający twe przyzwyczajenia, apetyt, no i kasę po pierwszym, podaje ci „kawusię“ (niewtajemniczony w tutejszą nomenklaturę winien odróżniać „kawusię“ przez małe k od „Kawusi“ przez K wielkie; mianem „Kawusi“ darzy Warszawa, a raczej Warszawka swą ulubienicę Kawecką) z morzem pianki tak słodkiej, że z takiej, a nie innej zrodziła się chyba niegdyś boska Wenus — stos świeżutkich solanek (w czasach zamierzchłych zwały się te smakołyki we Lwowie „Salzstangle“, a kosztowały 4 hal.) i plasterki śmietankowego masła. Z dumną świadomością, że na przestrzeni państw centralnych i książe-pan i książe-paskarz nie raczą się bezkarnie takiem śniadaniem, zjadasz słone w smaku i cenie solanki i zanurzasz się w lekturze dzienników.

Wielobarwną tęczę wszelkich kierunków partyjnych rozłożył przed tobą „10 procentowy“ kelner (pobiera stałe od każdej konsomacyi dziesięcinę): jeślisz aktywistą, sięgasz po *Głos* (zwolennik austro-polskiego rozwiązania), *Goniec* (brukowiec, z sensacyjnemi rewelacyami, propaguje porozumienie niemiecko-polskie), *Kuryer Polski* (umiarkowany aktywistyczny organ kół rządowych) lub *Godzinę Polski*.... Pasywista czyta *Dwugroszówkę* (właściwie *Gazetę Poranną*) gdzie fajerwerki dowcipu puszczał aż do chwili zaaresztowania przez polską żandarmeryę polową pod zarzutem dezercyi i obrazy armii polskiej, Adolf Neuwert Nowaczyński, lub *Kuryer Warszawski*, organ nadpartyjny, z tradycyjnie wstępnymi artykułami B. K. (Bolesław Koskowskiego), który podczas ostatniego przesilenia był poważnie branym kandydatem na dyrektora departamentu Stanu. Lewicowiec tonie w olbrzymich płachtach *Przeglądu Porannego*, doskonale redagowanego dziennika, w którego kronice politycznej znajdziesz dymiące się jeszcze wiadomości z ostatniej chwili. Na deser zaglądasz do pism poznańskich lub najświeższych berlińskich z poprzedzającego wieczoru i raczysz się bezsilną złością polakożercy Bernharda (z Tante Voss).

Kto posiadł tajemnicę czytania gazet warszawskich, ten w każdem słowie będzie doszukiwał się podszewki, w każdem zdaniu domyśli się ukrytego znaczenia, a w każdej dostrzeże znak zapytania. Publicysta tutejszy pisze ezoterycznie: zbyt długo wszelkiego rodzaju pokojowe i wojenne cenzury hamowały swobodę myśli, by między czytelnikiem a gazetą nie miała się wyrodzić owa zadziwiająca nigdzie indziej może nie spotykana technika półsłówek i niedomówień, w których sub rosa znajdziesz niejednokrotnie wyznanie ściganej grzywną wiary.

A jeśli w krytycznej ocenie tekstu gazeciarskiego zabrakło ci konceptu, posłuchaj tylko rozmowy przy sąsiednim stoliku. Zasiedli doń zasłużeni emeryci kawiarniani, zapoznane gwiazdy pokątnej dyplomacyi i sztuki wojennej, pan Wszystko-przepowiedziałem i jego kontrahent p. Wszystko-wiem-lepiej. Opanowali oni najzawilsze arkana polityki warszawskiej, której kazuistyczne szkrzętnie regestrują, słyszą jak strategiczna trawa rośnie i olśniony ich wymową pytasz się w duchu, dlaczego Foch lub Hindenburg, dlaczego Wilson lub Bademax (jak tu za Berlinem nazywają ks. Maksa Badeńskiego) nie zaofiarują tym domorosłym statystom teki zaufanych doradców.

Ale dziesiąta bije! Od godziny czas do biura, do którego Warszawa, miasto dżentelmenów nie śpieszy się nigdy. Idziesz więc do swego Urzędu: Zaopatrywania lub innego podatku „repartycyjnego“, by po kilkugodzinnej pracy w kieracie służby obywatelskiej, zawinąć do jadłodajnego portu „Warszawianki“, „Alkazaru“ lub „Gastronomii“... Zjadłszy jak Lukullus, zapłaciwszy jak Krezus (cóż to, że dziś bezmięsny panie, poniedziałek: kelner podaje Ci kotlet szczupaka, który za życia był snadź cielęciem, lub szepce Ci na ucho skonfiskowaną kartę dań mięsnych), wędrujesz ku lepszym myślom kieliszkiem trójgwiezdnego koniaku (butelka 200 marek) natchniony do Lourse'a, gdzie za bufetem są najsłodsze w Warszawie ciastka z kremem i inne delicye, tem ponętniejsze, że je pod groźbą 5000 marek kary wypiekać niewolno. (*streng verboten*).

Urodziwe Warszawianki znajome i nieznajome, ubrane jak ołtarze dla bóstw Piękna i Szyku, chrupiące nugaty czekoladowe strzelają do Ciebie oczyma. „Cajerączki“ powiadasz do jednej z nich, przedrzeźniając tych wyśmiewanych ale przecież tolerowanych Galicyan, przysiadasz się, — i wartkim niepowstrzymanym nurtem płynie rozmowa o Wszystkiem i o Niczem... Węgrzyn i Skoropadski, Messalówna i odpowiedź rządu niemieckiego, nowy gabinet Polski i drożyzna: temat luzuje temat, o każdym z nich umie coś powiedzieć mistrzyni flirtu i konwersacyi, wąskostopa córka Syreniego Grodu.

Godzina pół do 7 popołudniowa pańszczyzna biurowa kończy się za chwilę. Czas zrobić preliminarz wieczorny. Pójść albo nie pójść: teatr, kabaret czy Kino? „Carska faworyta“ nęci, w „Stylowym“. „Don-Juan“ Rittnera z reemigrantem Brydzińskim uwodzi w Polskim — nie dziś pragniesz po raz setny i któryś, jak na prawdziwego Warszawiaka przystało usłyszeć „polskiego Mayola“ Ursteina, telefonującego w „Mirażu“ *) do swej Mici o Polsce.

*) Inne: Czarny kot, Sfinks, Argus (z Gierasieńskim, który ma najwyższą w Polsce pensyą 5.000 marek miesięcznie) i nowo-otworzona Mozajka. O piadze kabaretowej innym razem.

11-ta kolacya przy dźwiękach muzyki. Kupujesz *Gońca* z ostatnim komunikatem i datą jutrzejszą i wracasz po dniu warszawskim do swych domowych pieleszy.

*

A teraz słówko poważne o warszawskich premierach.

W czasach, które są jakby skondensowana historyą, Warszawa odzyskuje z powrotem swe rozmiłowania teatralne. Szyfman, powróciwszy z Rossyi, gdzie obok rozpętanego — rzec można — analfabetyzmu kwitnie poważny i fachowy kunszt teatralny, z rozkoszą rzuca się w próżnię artystyczną, jaką wojenne stosunki wytworzyły w Warszawie i raczy nas prawdziwem pięknem scenicznem, podanem w szeregu świetnie wycyzelowanych przedstawień.

Beaumarchais ożył jako wielki, niepohamowany w swej wesołości komedyopisarz w „Cyruliku Sewilskim". Urok tego dzieła, w którym jakby mimochodem rzucił ten autor, aktor, zegarmistrz, harfista i dworak płonącą żagiew ludziom rewolucyi francuzkiej jest nieśmiertelny, tylko in rebus policitis wprawne ucho dosłyszy w tych piruetach gallickiego dowcipu pobudkę epoki, która przez krew i pożogę podąży ku szczytnym hasłom: liberté, egalité, fraternité.

Dekoracye Rzeckiego nie były jakimś milczącym sztafażem, przystosowane wiernie do ducha epoki, finezyjne w swym smaku grały na równi z artystami.

Na czoło tych ostatnich wybił się Zelwerowicz. Najlepsza dykcya w Polsce i nieoceniona naturalność (a to jest wielka sztuka!) cechuje tego aktora.

Całość: cacko, któremu by przyklasnęli bywalcy Comédie française, stwierdzając, że wino, perlące się w żyłach „Cyrulika" nie straciło pod chmurnym niebem Sarmacyi nic ze swego bukietu.

Po „Księciu niezłomnym", po „Cyruliku sewilskim" (lub jak przed 100 laty mówiono w Warszawie „Łaziebniku sewiliańskim), trzecim hiszpańskim bohaterem Teatru polskiego był „Don Juan" Rittnera. Ale z Hiszpanii wiedzie uwodziciel rittnerowski jeno swój ród. Jak jego protoplasta skuwa on z rozkochanych łon wyrwane serca kobiece w łańcuch męki, kroplami ich krwi znacząc sobie drogę do piekieł ostatniego kręgu, by kiedyś jako piękny i grzeszny pogromca Ewy ożyć na nowo i szaleć, szaleć.

Rittnera zawsze grać trudno: *du sublime au ridicule...* nie spaść w Don Juanie, bohaterze nieco z ciała i kości, nieco z masy papierowej, potrafi tylko wielki aktor.

Brydziński był bardzo sympatycznym Don Juanem: uwodził za grzecznie, prawie prawie jak na małego „donżuana" przystało, ale miał aksamit wymowy i ów gram morbidezzy, który wystarczył, by gra jego nie zasłaniała tuberozowego czaru sztuki.

W Rozmaitościach przypomniano nam Blizińskiego. Jest w „Panu Damazym" ów gest *ridendo castigare mores*, który stanowi kościec prawdziwego satyryka scenicznego.

Starej atoli faktury nie przeciwważa ów rozpęd i werwa ultra polska, dzięki której jest Fredro nie tylko naszym wielkim, ale naszym najukochańszym komedyopisarzem, znamy go wszyscy. A jednak kiedy na naszych ...ch narodowych scenach zjawi się nowy ...eznanem obliczu Fredro redivivus i po...e nam: znacie, więc posłuchajcie — wsłuchamy się, by w dawnych taktach usłyszeć nowe serca bicie!

Stefan Horski.

Budowa floty Stanów Zjednoczonych.

Gdy Stany Zjednoczone występowały do wojny, ludzie nie znający Ameryki, ducha panującego na nowym kontynencie, inicyatywy, przedsiębiorczości i nieugiętej woli społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, wysuwali jako jeden z argumentów, przemawiających przeciw rzeczywistemu udziałowi krainy Waszyngtona w wojnie, brak zupełny floty handlowej i przewozowej w Stanach, oraz niemożność wobec tego przetransportowania znaczniejszej armii na ląd Starej Europy.

W rzeczywistości też był to argument poważny. Rzecz dziwna bowiem, że Stany Zjednoczone, kraj immigracyi, dokąd corocznie do portów zawijało zgórą milion przybyszów z Europy i świata całego, kraj leżący między dwoma oceanami i prowadzący handel wytworami swego przemysłu z całym światem, nie posiadały w czasie przedwojennym zupełnie niemal floty handlowo-przewozowej, posługując się w ruchu transoceanowym flotyllami obcemi. Jedynie komunikacye na jeziorach i przybrzeżny ruch obsługiwała własna flota.

To też kwestya budowy wielkiej flotylli krajowej już przed wojną była sprawą popularną w Stanach Zjednoczonych. Szereg wybitnych ekonomistów i praktycznych przemysłowców czy kupców prowadził poważną i ruchliwą propagandę za stworzeniem własnej flotylli handlowo-przewozowej. Potrzeba uniezależnienia potężnego przemysłu i handlu Stanów od obcych środków komunikacyjnych, a zarazem umożliwienia i ułatwienia konkurencyi na rynku wszechświatowym, rosnąca z dniem każdym ekspansya Wuja Sama w Ameryce Południowej i na Pacyfiku służyły już wtedy jako argumenty.

Udział w wojnie przesądził sprawę, stawiając Rząd w pierwszym szeregu tych, których interesem i obowiązkiem najpilniejszym stawała się jaknajszybsza i jaknajwydatniejsza budowa flotylli własnej. Trzeźwy anglosaski sąd wskazał Unii drogę i jasno ją wytknął. Zabrano się też odrazu do czynu z całą energią i entuzyazmem, będącym cechą charakterystyczną wszelkich poczynań młodego społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

U boku Departamentu marynarki powołano do życia Pogotowie do budowy floty — *Emergency Fleet Corporation*, na którego czele stanął jeden z najbogatszych milionerów i najbardziej rzutkich przemysłowców, król stalowy, Karol Schwab.

Akcyę zamierzono zaiste na amerykańską miarę. Rezultaty osiągnięto też imponujące.

Kiedy w 1917 roku pracowało w przemyśle budowy statków zaledwie 20.000 robotników, w chwili obecnej, jak to widać z informacyi specyalnego korespondenta londyńskiego *Timesa*, jest ich już około 300.000.

Olbrzymie sumy, wyznaczone przez kongres na ten cel, obrócono na pobudowanie doków wzdłuż wybrzeży obu Oceanów i na wielkich jeziorach. Najlepsze siły fachowe i ostatnie wynalazki i ulepszenia techniczne zużytkowuje się, byle tylko pchnąć sprawę jak najdalej i jak najprędzej. Jak korespondent *Timesa* donosi, był on w dniu 4 lipca wraz z p. Schwabem świadkiem spuszczenia na fale 14 statków, a jeszcze 4 gotowe spuszczono nazajutrz.

Miarą tego, na jakie ramy zakrojono całą akcyę, może być przegląd doków, rozrzuconych u wybrzeży Stanów Zjednoczonych.

Nad Atlantykiem prym wiodą zakłady firmy American International Shipbuilding Corporation w Hog Island, gdzie jest 50 płynnych doków. Potem idzie 28 doków firmy Submarine Boat Corporation w Newarku (ma ona kontrakt na 150 statków) i 12 doków firmy Merchants Shipbuilding Corporation w Bristol, Pa. — to główne doki Pogotowia. A poza niemi znajduje się jeszcze szereg innych doków, jak Betlehem Shipbuilding Corp. na rzece Fore, Federal Shipbuilding Corp. w Nowym Jorku i Baltimore Drydock and Shipbuilding Co. w Sparrows Point, jak wreszcie szereg firm na rzece Delaware, do których zaliczyć należy doki w Cramp, firm Pusey i Jones w Gloucester i Camden i w Chester, a takża New York Shipbuilding, gdzie w ciągu 37 dni spuszczono na wodę statek o 5500 tonach.

Niemniej świetnie przedstawia się rozwój doków nad Pacyfikiem, Los Angelos, San Francisco, Portland, Seattle i Tacoma wykazuje ogromny na tem polu postęp. W grudniu 1916 roku w Seattle były trzy firmy budowy statków stalowych z 9 dokami i dwa zakłady budowy statków drewnianych z 5 dokami. W lipcu r. b. było już 5 firm budujących statki stalowe z 20 dokami i 13 firm do statków drewnianych z 45 dokami. Pozatem 6 doków żelaznych i 3 doki drewniane wykończało się. W 1916 roku w grudniu pracowało w Seattle w tej gałęzi przemysłu 6400 ludzi, gdy w siedem miesięcy później było już zatrudnionych 34.000 robobotników. Podobnie rozwijały się i inne ośrodki przemysłu budowy statków.

Ale nie tu się kończy cała akcya.

Także i przedsiębiorstwa budowy statków, mieszczące się u brzegów wielkich jezior w Superior, Chicago, Detroit, Cleveland, Lorrain i Buffalo, które dawniej budowały jedynie statki dla użytku na jeziorach, obecnie budują statki oceanowe aż do 4100 tonn pojemności.

Rezultaty całego zamierzenia najlepiej określają jego rozmiary. Oto w kraju, który przed wojną nie posiadał niemal zupełnie flotylli transoceanowej, wybudowano w samym wrześniu r. b. 45 statków stalowych i 22 drewniane o łącznej pojemności 362.635 tonn.

Akcya prowadzona z taką energią umożliwiła też wzięcie udziału Ameryki w wojnie, pozwalając jej przewieść miliony żołnierzy na front zachodni i zadecydować o losach walk.

Akcya ta ma jednakże niepospolitej doniosłości znaczenie na po wojnie. Dzięki niej bowiem Stany Zjednoczone, stwarzając własną flotyllę handlowo-przewozową, uniezależniają się zupełnie od pomocy Anglii i owszem urastają na groźnego konkurenta na morzach. Tej konkurencyi, tego współzawodnictwa na oceanach i w koloniach angielskich lękać się już dziś poczynają Anglicy.

Nie przesądzając zaś już tej kwestyi, jaki wpływ wywrze na przyszłe stosunki wzajemne Anglii i Stanów Zjednoczonych fakt, że dzięki poważnej flotyli handlowo-przewozowej te ostatnie staną do kompetowania z Anglią, pewną jest rzeczą, że hegemonia Stanów nad całą Ameryką i na Pacyfiku zostanie utrwalona odrazu.

Sam zaś fakt imponujących sukcesów na polu budowy statków musi spotkać się z uznaniem i podziwem.

KRONIKA.

Lwów, 31 października 1918.

Kalendarz.

Piątek 1 listopada:

Wszystkich Świętych. — 19 Joila pr. — Warcisława.

Wschód słońca o godzinie 6·51 rano, zachód 4 40 wieczorem.

Sobota 2 listopada:

Dzień Zaduszny. — 20 Artemija — Witymira.

Wschód słońca o godzinie 6.53 rano, zachód 4 38 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe +8 Cel.

— **Z Przemyśla** telegrafują: Celem zapobieżenia ewentualnym nieporozumieniom zadecydował komendant wojskowy w Przemyślu w porozumieniu ze starostwem, że władza będzie nadal wykonywana według dotychczasowego stanu na zasadzie neutralności narodowościowej.

— **Zaprzeczenie.** W jednem z pism tutejszych pojawiła się mylna informacya, że cesarsko-niemiecki konsulat generalny we Lwowie ma wkrótce opuścić Lwów, a w biurach konsulatu wszystko jest zapakowane i do wysyłki ze Lwowa przygotowane.

Wiadomość o wyjeździe konsulatu niema najmniejszego uzasadnienia, a mogła powstać jedynie z tego powodu, że z budynku przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie pomieszczony jest konsulat wyprowadziła się przed kilku dniami jedna z Central wojennych.

Możemy stwierdzić, że cesarsko niemiecki konsulat generalny we Lwowie nie ma żadnego powodu do wyjazdu z naszego miasta i bez przerwy urzęduje w budynku: róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

— **Obuwie dla Lwowa.** Krajowy Zakład Odzieży zawiadamia, że na zaopatrzenie najuboższych i najbardziej potrzebujących mieszkańców Lwowa przydzielił ze swych szczupłych zapasów 4.000 par obuwia z tego 500 par do dyspozycyi Krajowego Urzędu Gospodarczego dla urzędników i funkcyonaryuszy państwowych, resztę zaś 3 500 par do dyspozycyi centralnego Biura badania zapotrzebowania przy ul. Piekarskiej l. 1 a, dla reszty ludności.

Obuwie powyższe sprzedawać będzie szatnia ludowa Krajowego Zakładu Odzieży przy ul. Kościuszki l. 2. na na podstawie poświadczeń zapotrzebowania ASI. (obuwie lepsze) w cenach od 32 — 64 kor. i A. S. (obuwie ściśle ludowe) w cenach od 16 — 24 kor. Celem nabycia powyższego obuwia winni urzędnicy i funkcyonaryusze państwowi wnosić zgłoszenia o przydział w Krajowym Urzędzie Gospodarczym na ręce radcy Bartoszewskiego na przepisanych w tym celu formularzach. Formularzy tych dostarczy Krajowy Urząd Gospodarczy. Wszystkie inne stany i zawody winny wnosić zgłoszenia do Centralnego Biura badania zapotrzebowania również na przepisanych formularzach, które są do nabycia w Komisaryatach dzielnicowych.

Zgłoszenia przyjmować będzie Biuro w czasie od 1 — 8 listopada b. r. Późniejszych zgłoszeń uwzględniać się nie będzie. Zgłoszenia winny być zaopatrzone klauzulą stwierdzającą niezamożność petenta i konieczność nabycia obuwia przez opiekuna ubogich, właściwy urząd parafialny lub komisaryat dzielnicowy.

— **Karty chlebowe i cukrowe.** Ponieważ karty chlebowo-mączne na bieżący dwutygodniowy okres t. j. za czas od 27 października do 9 listopada b. r. dopiero dziś nadeszły przeto pozostają w mocy wydane już prowizoryczne karty chlebowe za pierwszy tydzień, zaopatrzone w stampilę „1 tydzień" natomiast tracą moc karty te za drugi tydzień, oznaczone stampilią „2 tydzień", jak niemniej wbrew ogłoszonemu dziś komunikatowi, karty mączne za uoiegły tydzień.

W sobote dnia 2 listopada b. r. przygotowane będą w biurach okręgowych dla mężów zaufania w południowych godzinach nowe karty chlebowe, na których lewy odcinek karty jest unieważniony. Natomiast ważny jest prawy odcinek karty chlebowej przeznaczony na przyszły, z dniem 3 listopada rozpoczynający się tydzień oraz oba odcinki karty mącznej.

Począwszy od dnia 4 listopada b r. wydawać będą wszystkie sklepy rejonowe i konsumy ustawową racyę t. j. po 1/4 kg. mąki piekarskiej, a to za odcięciem lewego odcinka kart mącznych, ważnego na bieżący tydzień. Cena tej mąki wynosi za jeden kg. 2 K 80 h. bez kosztów opakowania.

Zarząd miasta wzywa kupców rejonowych i kierowników konsumów, by w poniedziałek dnia 4 listopada zgłosili się po odbiór asygnat na mąkę w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym.

W końcu zawiadamia zarząd miasta mężów zaufania, że wobec tego karty cukrowe na listopad będą przygotowane w biurach okręgowych również w sobotę dnia 2 listopada w godzinach popołudniowych, a nie we czwartek dnia 31 b. m., jak poprzednio ogłoszono.

— **Odezwa Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.** Otrzymujemy następujący komunikat: Zarząd główny T. N. S. W. odbył w niedzielę 13 b. m. posiedzenie uroczyste, na którem prezes Tow. prof. dr. Jan Kasprowicz powitał w słowach podniosłych wielkie zdarzenie dziejowe, zjednoczenie dzielnic Polski w państwo wolne i niepodległe. W omawianiu zadań, jakie chwila obecna i najbliższa przyszłość nakłada na polskie nauczycielstwo, stwierdzono: T. N. S. W. stało wiernie i wytrwale przy programie polskiej szkoły narodowej. Jego prace i wysiłki przedsiębrane w tym kierunku napotykały dotąd na wielkie przeszkody i urzeczywistniały się tylko w szczupłej mierze. Zadania pozostają nadal te same, zmieniają się na korzyść warunki pracy, bo we własnej i niepodległej Ojczyźnie nauczycielstwo polskie będzie mogło pracować swobodnie nad budową szkolnictwa narodowego, będzie mogło w szerszym niż dotąd zakresie oddać swoje siły i zużytkować bogate doświadczenie dla dobra i przyszłości Ojczyzny. Uchwalono następującą odezwę:

Proklamacyę wolnej i zjednoczonej ze wszech ziem polskich Ojczyzny wita nauczycielctwo polskie jako konieczny akt sprawiedliwości dziejowej, jako zrealizowanie trwałych i uprawnionych dążeń narodu, dążeń, którym byliśmy wierni w dobrej i złej chwili, tak w głoszonych hasłach, jak w odpowiedniem prowadzeniu i wychowaniu młodzieży, jak wreszcie we wspólnej pracy nad budową jednego na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiego szkolnictwa. Dziś, gdy mamy prawo uznać się za wolnych obywateli Polski, witamy władzę zwierzchniczą niepodległej i zjednoczonej Ojczyzny jako nasz Rząd prawowity. Świadomi naszych wzmożonych obowiązkow oddajemy niepodzielnie nasze siły odrodzonej Ojczyźnie.

Z odezwą powyższą solidaryzuje się jednomyślną uchwałą Senat akademicki Uniwersytetu we Lwowie, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne i Związek polskiego nauczycielstwa ludowego.

— **Towarzystwo sztuk pięknych** zwraca się do artystów by zechcieli odebrać swe dzieła z pałacu sztuki, gdyż wystawa Doroczna została już zamkniętą.

— **W Związku adwokatów polskich we Lwowie** odbędzie się dnia 3 listopada o godz. 12 w południe w lokalu Związku (ul. Zimorowicza 9) uroczyste zebranie z powodu proklamowania Polski. Na zebranie to zaprasza wydział Z. A. P. wszystkich adwokatów i kandydatów adwokackich Polaków bez względu na przynależność do Związku.

— **Komitet organizacyjny Towarzystwa wzaj. pom. byłych Legionistów** zaprasza na uroczystość pod krzyżem Legionów Polskich, (obok cmentarza r. 1863/4) w dniu 1 listopada 1918 o godz. 3 popołudniu Punkt zborny pod krzyżem L. P. na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Zgłoszenia pretensyj** za szkody poniesione przez obywateli austryackich podczas wojny w Rumunii przyjmuje Biuro ochrony dla austryackich majątków w krajach zagranicznych w Wiedniu (Schutzstelle für österr. Vermögen in Auslande) w Wiedniu I. Stubenring 8—10.

— **Z poczty.** Prywatny ruch pocztowy do generałgubernatorstwa w Belgii został wstrzymany.

— **Autor „Krowoderskich Zuchów"** oraz szeregu innych arcywesołych sztuk popularnych, na których nieraz mieliśmy sposobność się bawić, Stefan Turski przyjeżdża do Lwowa aby urządzić w Sokole jeden jedyny wieczór zwany skromnie „Wieczorem śmiechu". W programie swoim przedstawi Turski szereg typów które świetnie podpatrzyć umiał, a z których każdy, to postać z naszych czasów: „Pucnik oficerski", „Imci pan Majer w wojsku", „Andrus zdemobilizowany" i t. p.

Dochód z „Wieczoru śmiechu" przeznaczony jest na zasilenie funduszu Tow. Dziennikarzy polskich. Bilety nabywać można już dziś wksięgarni Akademickiej przy pl. Maryackim.

— **Wystawa w Samborze.** Staraniem Towarzystwa Sztuk Pięknych i delegata Towarzystwa w Samborze art. mal. Pieniążka otwartą będzie w tych dniach w Samborze Wystawa dzieł sztuki, w której biorą udział znakomici artyści lwowscy, krakowscy i warszawscy.

— **Zapis Filantropijny.** Zmarła wczoraj w Krakowie ś. p. Ludmiła Adamowa, właścicielka realności przy ul. Floryańskiej. cały swój majątek, wartości przeszło 300 tysięcy

koron, zapisała na rzecz następujących zakładów: Zakład Br. Alberta, Ks. Bonifratrów, Zakład w Pawlikowicach i Zakład im. Dzieciątka Jezus przy ul. Krowoderskiej.

— O posąg Poniatowskiego. Od mec. Konrada Niedźwieckiego, znanego prawnika petersburskiego, który w tych dniach przybył do Warszawy, dowiaduje się *Kuryer polski*, że sprawa wymiany posągu Paskiewicza na posag ks. Józefa, znajdujący się w Homlu, jest na dobrej drodze. Jako radca prawny właścicielki Homla ks. Paskiewiczowej mec. Niedźwiecki, oraz administrator dóbr homelskich p. Bączkowski, dołożą wszelkich starań, ażeby posąg ks. Józefa jak najprędzej stanął w Warszawie.

— Niebieski ptak. Policya aresztowała w kawiarni „Royal" jakiegoś podejrzanego młodzieńca, który bawił się w wesołem towarzystwie i szerokim gestem rozlewał szampany. Papiery miał wystawione na nazwisko Dawida Szpiry, okazało się jednak wkrótce, że jestto Marceli Kozioł, pierwszorzędny włamywacz, poszukiwany od dłuższego czasu przez władze bezpieczeństwa. W ostatnich miesiącach dopuścił się on szeregu śmiałych włamań na prowincyi, Stanisławowie, Przemyślanach i kilku innych miejscowościach. Przy aresztowanym zualeziono pełny trzos banknotów, witrychy, pęk kluczy kasowych i rozmaite precyzyjne narzędzia do włamań. Zamknięto go w aresztach.

— Szczęśliwy zamach samobójczy. *Dziennik krakowski* pisze: Osobliwy wynik zamachu samobójczego notują wczorajsze kroniki Pogotowia. P. Wiktorya Brzezińska, żona zmarłego przed kilku dniemi urzędnika magistratu, licząca lat 32, w zamiarze odebrania sobie życia skoczyła z drugiego piętra domu przy ul. Sebastyana l. 27 Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przechodził właśnie pod oknami chłopak, niosący na piecach pusty koszyk z węgli i niedoszła samobójczyni — wpadła do koszyka, Oboje, t. j. chłopak i denatka, wyszli z nieznacznemi tylko potłuczeniami.

— Walka z bandytami. Z Rzeszowa donoszą: Dnia 28 b. m. na sędziego Tyczyna powracającego końmi z jazdy służbowej napadła banda dezerterów uzbrojona w rewolwery i karabiny pobiła go dotkliwie i obrabowała a potem wpadła do Tyczyna i zdemolowała budynek sądowy. Pisarz sądowy zawezwał pomocy od starostwa rzeszowskiego. Natychmiast też wysłano kompanię 89 pułku piechoty, która pod Tyczynem natknęła się na zbrojny opór bandytów. Wywiązała się regularna walka w której po obu stronach było kilku zabitych i 20 rannych. Wobec przewagi bandytów żołnierze musieli ustąpić i cofnęli się do Rzeszowa ustawicznie ostrzeliwująo się po drodze. Jak słychać napad ten był zemstą bandytów za ciągłe „prześladowanie" ich.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, o godz. 7 wieczorem „Lalka", operetka w 4 aktach Audrana. — W piątek, dnia 1 listopada o godzinie 3 po południu „Młynarz i jego córka". sztuka w 5 aktach Raupacha. — W piątek. dnia 1 listopada o godzinie 7 wieczorem „Goplana", opera w 6 odsłonach Wł. Żeleńskiego. — W sobotę. dnia 2 listopada o godzinie 3 popołudniu „Miód kasztelański", komedya kontuszowa w 3 aktach J. I. Kraszewskiego. — W sobotę, dnia 2 listopada o godzinie 7 wieczorem „Otello", opera w 4 akt. Verdiego w zmienionej obsadzie. — W niedzielę dnia 3 listopada o godzinie 3 popołudniu „Karykatury", komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. — W niedzielę, dnia 3 listopada o godzinie 7 wieczorem „Lalka", operetka w 4 aktach Audrana. — W poniedziałek, 4 listopada o godzinie 7 wieczorem „Zazdrość", sztuka w 4 aktach M. Arcybaszowa, przekład J. Pszornowej.

Poradnik gospodarski.

Zapoznane owoce.

Wiele gospodyń wstrzymuje się teraz od przygotowania zapasów w konserwach na zimę z tego jedynie powodu, że zwykłe owoce, mimo ich powtarzającego się w tym roku urodzaju, stale rosną w cenie, a cukier potrzebny na nie jest do nabycia, chyba w paskarskiej i bajońskiej cenie.

Tymczasem są owoce u nas marniejące i zapoznane i żadnej ceny nie mające, albo bardzo tanie, i są sposoby na konserwy z nich albo bez cukru, albo z minimalną dawką cukru.

Do takich owoców u nas należą: bez dziki, jarzębina i marnowany i tani w tej porze arbuz.

Na te owoce, z których można mieć bardzo tanim kosztem wyborne konserwy, zwracam uwagę naszych gospodyń. Zagranicą są one rozpowszechnione i bardzo cenione, a co do dobroci w niczem nie ustępują innym, za drogie pieniądze sporządzonym.

Czas wojenny i tak bardzo trudny wymaga zaś od nas, aby się nic nie zmarnowało i abyśmy wyzyskali każdy rodzaj pożywienia, jakiego nam przyroda dostarcza.

1. Arbuz, czyli dynia, rośnie u nas w polu w wielkich masach, zwykle tylko na karmę zwierząt domowych, wyjątkowo dla ludzi jako pokarm używany, a jednak wyborna z niego jarzyna i doskonała konserwa, gdy należycie przyprawiony. Zastosowanie arbuza jest następujące: Arbuza używa się jako dodatku do chleba, bułek, placków, strucli, celem zaoszczędzenia mąki. Używając masy arbuza do chleba, czy też do bułek, należy ją wpierw ugotować, t. j. dusić pod pokrywą z początku na miernym, późniéj, gdy sam z siebie puści płyn, na silniejszym ogniu. Gdy rozczyn się ruszy, wtedy dodaje się ciepłej miazgi arbuza, nie więcéj jak 40 proc. wagi ciasta chlebowego, poczem dosypuje resztę mąki, nieco soli i ciasto misi starannie i mocno. Chleb piecze się w równomiernem gorącu. Obrany i z ziarnek oczyszczony arbuz, kraje na kawałeczki lub płatki i suszy w piecu po chlebie, albo rurze. Suszony arbuz tłucze się albo miele na młynku i tak uzyskanej mąki używa do chleba, bułek, placków i t. p. Dając do zamisu na 1 klg. mąki liczy się 30 dkg. mąki z arbuza i misi się jak zawsze, dosypując soli i mąki.

Do bułek, strucli i placków: na 2 i pół kg. mąki, używając świeżego arbuza, dodaje się pół litry przetartej masy arbuza i postępuje jak wyżej podano przy chlebie. Nie należy do takiego ciasta brać za wiele masła lub cukru, bo z łatwością opada. Jaj przy tem sposobie pieczenia wcale się nie dodaje. Suszony arbuz jest bardzo smaczny i pożywny, używa się go jak świeżego, t. j dusi się go w małej ilości wody.

Marmeladę z arbuza: po ugotowaniu bez wody i bez cukru i przetarciu przez sito wlewa się do słoików, zawiązuje papierem pergaminowym lub pęcherzem i w parze gotuje jedną godzinę, licząc od zawrzenia wody. Tak ugotowaną konserwę używa jako dodatek do ciasta albo na marmoladę słodząc ją do smaku.

Na marmelady mieszane liczy się n. p. 1 kg. gęstej miazgi z arbuza dwa razy przetartej przez sito, 1 kg. gogodzów przetartych (te nie koniecznie), 1 kg. cukru albo 2 kg. gęstej miazgi z arbuza, 1 kg. gęstej miazgi jabłczanej i 2 kg. cukru — albo 2 i pół kg. obranego i bez wody na gęstą masę ugotowanego arbuza, wsypuje się po trochę 1 i pół kg. cukru, nieco tłuczonego imbiru i wciska sok z 2 cytryn.

Arbuz obrany i oczyszczony z ziarnek szatkuje się na paski grubości palca i kwasi w beczce jak kapustę. Biorąc do użycia, nalewa się go wodą, a gdy raz zakipi, wodę odlewa, nalewa nieco świeżo gorącej wody, dodaje tłuszczu, dusi, w końcu obsypuje mąką.

2. Bez pospolity czarne jego jagody u nas powszechnie marnują, nikt nań nie zwraca uwagi, a jednak zagranicą jest to owoc berdzo ceniony i użyteczny. Dlatego radzę pokąd owoc ten nie opadł lub nie zaschł na łodydze, wyzbierać go bo zastosowanie ma następujące jako powidełka i sok:

Dojrzały owoc po opłukaniu, czy na sok, czy na powidełko, gotuje się bardzo krótko (długo gotowany ma gorzki posmak), zlewa do czystych suchych flaszek i gotuje w parze pół godziny, licząc od zakipienia wody. Powidełka te słodzi się cukrem albo miodem lub sacharyną i używa się ich na zupę, do naleśników i t. p.

3. Jarzębina. W tej porze zwisają gałęzie tej rośliny pokryte kiściami czerwonego owocu, który tylko bawi oko, ale zresztą nie zwraca niczyjej uwagi, a przecie to tak znakomity owoc, tak dobry na rozmaite konserwy a to: galaretę, marmoladę i sok.

Na galaretę bierze się dojrzałe ale nie przejrzałe owoce i gotuje je. Sok, który z siebie puści, zaraz się odlewa, bo gdy się dłużej gotuje traci własność galarecenia. Na 1 kg. soku liczy się $^3/_4$ kg. cukru i gotuje jak zwykle galaretę.

Marmelada. Przemarznięte jagody stawia się w blachach do letniego pieca i z lekka rozgrzewa. Miód gotuje się w kamiennem naczyniu i starannie szumuje. Poczem w rynce nalewa się nim jarzębinę i gotuje jak zwyle marmeladę.

Sok z jarzębiny: używa się do limoniad w braku cytryn. Dojrzałe jagody gotuje się w kamiennej rynce na wolnym ogniu. A gdy sok ścieknie przez rzadki worek, zlewa się go do flaszek i gotuje w parze 15 minut, licząc od zagotowania wody. Gotując go z cukrem, liczy się na 1 kg. soku $^3/_4$ kg. cukru. Po zmieszaniu z cukrem gotuje się jeszcze 6 minut.

Juliuszowa Albinowska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchania.

Wiedeń, 31 października. Najj. Pan przyjął na posłuchaniu członków b. gabinetu z bar. Hussarkiem na czele.

Z Izby Panów.

Wiedeń, 31 października. W Izbie panów po otwarciu posiedzenia prezydent Windischgrätz oznajmił, że jedynym punktem porządku dziennego było przedstawienie się nowego gabinetu.

Ponieważ P. Prezydent Ministrów nie mógł wczoraj złożyć oświadczenia, prezydent zamknął posiedzenie. Termin następnego będzie podany do wiadomości pisemnie.

Pożegnanie się dr. Madeyskiego.

Wiedeń, 31 października. Wczoraj w Ministerstwie oświaty pożegnał się dr. Madeyski z ciałem urzędniczym.

Wiec urzędników.

Kraków, 31 października. Wczoraj w dużej sali „Sokoła" odbył się olbrzymi wiec funkcyonaryuszy rządowych. Na wiec przybyło kilka tysięcy urzędników. Sala „Sokoła" nie mogła pomieścić tłumów. Przewodniczyli rektor Żurawski dr. Olszewski, pp. Hałuch, Szromowicz i dr. Korczyński. Szereg mowców w gorących przemowach wzywał do zgody i do poddania się dyrektywom Rządu polskiego. Pos. Skarbek nawoływał do spokoju przedstawiwszy obszernie obecną chwilę oraz zbratania się w tej wielkiej chwili dziejowej dla narodu polskiego.

Imieniem nauczycielstwa ludowego p. Nowak oświadczył, że z dniem dzisiejszym polskie nauczycielstwo ludowe z Galicyi usuwa że szkół ludowych naukę języka niemieckiego oraz wszystkie obce godła w salach szkolnych w całym kraju.

W odpowiedzi na wniosek, ażeby z urzędów usunąć orły i emblematy austryackie oświadczył poseł Skarbek, że już w najbliższym czasie będą one usunięte i zastąpione polskiemi godłami rządowemi. Przyjęto następującą rezolucyę:

„Solidaryzując się z uchwałami funkcyonaryuszów państwowych zapadłemi na zjeździe delegatów Galicyi w dniu 27 b. m. we Lwowie zebranie uchwalają:

1. pracownicy wszystkich kategoryj zebrani w dniu 30 października b. r. w Krakowie oświadczają, że zgodnie z deklaracyami złożonemi przez polskich przedstawicieli uważają się odtąd za funkcyonaryuszów Państwa Polskiego i z jego ramienia tylko będą wykonywali swoje czynności urzędowe.

2. jedyną władzą, której odtąd podlegają jest Rząd zjednoczonej i niepodległej Polski w Warszawie. Funkcyonaryusze polscy tylko temu Rządowi obowiązani są do posłuszeństwa i wierności i proszą Rząd polski o jak najrychlejsze odebranie od nich przysięgi na wierność Państwu Polskiemu.

3. zanim nastaną normalne stosunki uważamy za rzecz konieczną organizowanie obrony krajowej w kraju przed wyzyskiem ze strony ustępującej władzy i zabezpieczenie wszystkich instytucyj publicznych. Zgodnie z tem popieramy prezydyum zebrania poselskiego działające w tej chwili w zastępstwie polskiej komisyi likwidacyjnej aż do dalszych postanowień Rządu polskiego w Warszawie.

Po odczytaniu tej rezolucyi wybuchła żywiołowa radość. Zgromadzeni długotrwałymi oklaskami dali wyraz zupełnej solidarności i jednomyślnego zgodnego uchwalenia tej rezolucyi. Po odśpiewaniu „Roty" tłumy rozeszły się spokojnie do domów.

O uwolnienie gen. Zielińskiego.

Kraków, 31 października. Obrońcy krakowscy w procesie Marmarosz-Sziget złożyli na ręce dr. Tertila do prezydyum zgromadzenia posłów polskich pismo w sprawie przedsięwzięcia kroków celem najrychlejszego uwolnienia generała Zielińskiego, internowanego dotąd w Koszycach na Węgrzech.

Komisya likwidacyjna.

Kraków, 31 października. Prezydyum polskiej komisyi likwidacyjnej zezwoliło na wywóz 6 wagonów wędlin końskich do Wiednia w drodze zamiany na surowce.

Kraków, 31 października. W najbliższych dniach polska komisya likwidacyjna przeniesie się do Lwowa.

W Krakowie będzie jednak dalej urzędował jeden delegat komisyi likwidacyjnej, który będzie miał poruczone załatwienie spraw niecierpiących zwłoki.

Zmiana gabinetu węgierskiego.

Budapeszt, 31 października. Hr. Hadik objął wczoraj urzędowanie jako prezydent ministrów i prowadził dalej rokowania ze stronnictwami w sprawie składu gabinetu.

Usuwanie godeł.

Kraków, 31 października. Dziś o godz. 8 rano wojskowa komenda krakowska odkomenderowała kompanię wojska, która w obecności reprezentanta prezydyum polskiej Komisyi likwidacyjnej rozpoczęła pracę około usuwania z gmachów godeł obcego państwa.

Run na obce banki.

Kraków, 31 października. Przez cały dzień wczorajszy panował w filiach obcych banków w Krakowie bardzo ożywiony ruch. Publiczność w dalszym ciągu wycofuje z tych banków swoje wkładki i lokuje je masowo w Banku krajowym.

Wstrzymanie wywozów.

Kraków, 31 października. Wczoraj na dworcu kolejowym zatrzymano 101 wagonów ziemniaków, 1 wagon zboża, 6 wagonów gęsi, 2 wagony słoniny, 15 wagonów koni, 1 wagon nici, 1 wagon mosiądzu, 4 wagony paczek pocztowych. W Trzebini wstrzymano 69 wagonów nafty: wszystko to było przeznaczone na wywóz.

Manifestacya oficerów.

Wiedeń, 31 pazdziernika. W gmachu Sejmu podczas ostatniego posiedzenia niemieckiego zgromadzenia narodowego pojawiła się deputacya złożona z oficerów i żołnierzy i domagała się audyencyi u prezydyum zgromadzenia.

Prezydent Inghofer przyjął deputacyę, która mu oświadczyła, że 4 tysiące osób wojskowych postanowiło jako kadra niemiecko-austryackiej armii oddać się do dyspozycyi niemiecko austryackiego zgromadzenia narodowego.

Następnie owe 4 tysiace żołnierzy i oficerów urządziło manifestacyę pod gmachem Ministerstwa obrony krajowej Deputacya zawiadomiła również, że utworzono radę żołnierską.

Wypuszczenie dr. Adlera na wolność.

Wiedeń, 31 października. Wczoraj przed południem dr. Fryderyk Adler, który swego czasu zastrzelił Prezydenta Ministrów Stürgkha, został uwolniony z zakładu karnego w Stein i w tryumfie przeprowadzony przez tłumy do Wiednia.

Odmilitaryzowanie zakładów Skody.

Pilzno, 31 października. Wczoraj przeprowadzono odmilitaryzowanie fabryk Skody. Fabryki przeszły pod władzę polskiej Rady narodowej. Wielu robotników czeskich rozpuszczono już do domu.

Ruch pociągów między Berlinem a Wiedniem nie wstrzymany.

Berlin, 31 października. *Biuro Wolffa* przeczy wiadomości o wstrzymaniu ruchu pociągów między Berlinem a Wiedniem.

Głośny proces.

Paryż, 31 października. Senat zebrał się wczoraj jako trybunał stanu w sprawie Caillaux, Comby i Loustalot. Akt oskarżenia gen. prokuratora zarzuca podsądnym dopomaganie wrogowi w przedsięwzięciach przeciw Francyi lub jej sojusznikom. Gen. prokurator zażądał śledztwa przeciw trzem obwinionym, a ewentualnie przeciw wszelkim innym osobom w grę wchodzącym. Trybunał stanu orzekł w tym duchu.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 134.654/IV. (5101)

Wykaz za sierpień 1918

niedoręczalnych zwrotnych przesyłek pocztowych zalegających w urzędzie depozytowym galic. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Numer składu	Miejsce nadania	Numer	Adresat	Miejsce przeznaczenia
2239	Mielec	367	Mikulnk Cypryanna	Tarnów
2240	„	249	Szolrak Michał	Sławs o
2241	Lwów 7	617	Berger Karol	Magyszeben
2242	Kraków 7	1979	Schiffmann I.	? Slawonia
2243	Sądowa Wisznia	478	Tuziak F.	Kraków
2244	„	297	Bat Stefan	? Węgry
2245	„	148	Tychanowicz Guścia	Kraków
2246	„	82	Fleischman Dorota	Wien IX.
2247	Lwów 5	19	Barącz Erazm	Karlsbad
2248	„ 5	567	Gładysz Rózia	Nowe Miasto
2249	„ 5	586	Krausz Merton	Budapest
2250	„ 5	407	Höffer Elżbieta	Sokal
2251	„ 5	537	Belog Zygmunta	? Węgry
2252	„ 5	385	Kolrzyński	Borysław
2253	„ 5	529	Sack Bazyli	Sokal
2254	„ 5	754	Terut Lilli	Warszawa
2255	„ 5	746	Tomowicz Eugenia	? Bośnia
2256	„ 5	819	Tunikowski Franciszek	Stanisławów
2257	Podhorce k/Złoczowa	38	Ruchel Brenner	Loschne
2258	Żywiec	418	Zssadzka Stefa	Kraków
2259	Ożydów	94	Kowalczuk Michał	Korneuburg
2260	„	92	Uhryn Mikołaj	Piaseczny Żydaczów Ukraina
2261	Grybów	15	Gutwiński Antoni	Trzcinica
2262	„	220	Bazyli Fedor	Jarosław
2263	„	398	Rożejowski M.	Jarosław
2264	„	284	Drak Karol	Sanok
2265	„	369	Rożejowski M.	Jarosław
2266	„	672	Regierek	? Ameryka
2267	„	836	Talińska Marya	Lwów
2268	„	738	Olszewski Józef	Ameryka
2269	Rawa ruska	1335	Matias Rosenfeld	? Węgry
2270	„	278	Chynycz Pańko	Wien
2271	„	1212	Szwec Petro	Poczta polowa 434
2272	„	737	Szabo Tera	? Węgry
2273	„	1005	Pisarczukówna Eugenia	Lwów
2274	„	384	Nowotna Paulina	Mikulińce
2275	„	316	Diska Siegel	Pokau koło Aussig
2276	„	672	Naścia Duszna	Rawa Ruska
2277	„	1368	Sarna Antoni	Wien V.
2278	„	611	Aronsohn Abram	Berlin
2279	„	332	Ferkas Józef	Budapest
2280	„	822	Esztinas	Torontal-Vasarhely
2281	„	1129	Antal Jan	Budapest
2282	„	276	Behyn Anna	Komarno
2283	„	254	Kiszczak Paraszka	Hohenpriesnitz
2284	„	443	Marder Rozalia	Podwołoczyska
2285	„	840	Tańczyn Petro	Poczta polowa 419
2286	„	1248	Hrycyna Wasyl	Poczta polowa 523
2286a	„	585	Wołk Mikołaj	Mikołajów-Rossya
2287	„	1020	Tomaszewska Helena	Lwów
2288	Halicz	154	Stojowski Władysław	Wien III.
2289	Dąbrowa	820	Teitelbaum Mina	Rzeszów
2290	„	1561	Kula Szczepan	Neumarkt
2291	„	589	Wujcik Ludwika	Wien
2292	„	590	Wujcik Ludwika	Wien
2293	Jarosław 1	775	Ł. Hirschberg	Lwów
2294	„ 1	297	Gawlikówna Kazimiera	Chełm
2295	„ 1	102	Kostyk Tecia	Przemyśl
2296	„ 1	1895	Antosiewicz Józefa	Warszawa
2297	„ 1	1478	Dembiński Eliasz	Lwów
2298	„ 1	581	Vilme Vellm	Wien XII.
2299	Kraków 1	2488	Birnheck Adolf	Węgry
2300	„ 1	4746	Fristerówna Helena	Rozkochów P/Babice
2301	„ 1	1408	Glazer Jakók	Molodia
2302	„ 1	1712	Glazer Jakób	Molodia
2303	„ 1	3750	Grossmann A.	Wien VII.
2304	„ 1	4958	Baron Błazowski	Kraków
2305	„ 1	1611	Raguzki Henryk	Lwów
2306	„ 1	3952	Dr. Natan Byk	? Węgry
2307	„ 1	1034	Cymorek Georg	Bras
2308	„ 1	249	Cwiląg Ludwik	Kielce
2309	„ 1	4948	Chełmicka Nat.	Dobryń
2310	„ 1	1683	Dulawa Franciszek	Kalwarya
2312	„ 1	347	Grzędzielski Jan	Mozorhevir
2313	„ 1	2005	Hammer Aloizy	Brixen
2315	„ 1	415	Jehlicka Louis	Wien VII.
2316	„ 1	549	Zeizer Kielty	Jarosław
2317	„ 1	3513	Kubniek Adolf	Zator
2318	„ 1	2188	Lizmas Stanisław	Wilno
2319	„ 1	3207	Swiechowicz Gustaw	Korneuburg
2320	„ 1	1693	Stanowski Tadeusz	Rudniki Król. Polskie
2321	„ 1	2928	Wandor Adam	Munkacz
2322	„ 1	1664	Zimowski	Warszawa
2323	„ 1	234	Schuler Józef	? Bukowina
2324	„ 1	1476	Julia Parka	Lwów
2325	Nowy Sącz 1	309	Kozak N.	? Morawy
2326	„ 1	283	Kowalska Julia	Kraków
2327	„ 1	278	Stein Abraham	Kolosvar
2328	„ 1	997	Bieniek Józef	Kraków
2329	„ 1	468	Fischer	Kraków
2330	„ 1	532	Prochowski Blbin	Lipnik mor.
2331	„ 1	421	Pittmann Józef	? Węgry
2332	„ 1	878	Tohm Jan	Brünn
2333	„ 1	80	Murczyński Miecz.	Kraków
2334	„ 1	795	Perchajło Tekla	Skałat
2335	Nowy Sącz 1	439	Mozes Katz	Glina
2336	„ 1	114	Figlewicz Andrzej	Dobczyce
2337	„ 1	407	Cynreńska Karolina	Nowy Sącz
2338	„ 1	35	Gumulak Błażej	? Branica
2339	„ 1	483	Franczak Marya	Mszana górna
2340	„ 1	969	Grabowski Adam	Poczta etapowa ? Albania
2341	„ 3	76	Hupenthal Emil	? Węgry
2342	„ 1	479	Fullerowa Antonina	Lwów
2343	„ 1	598	Gajewski Marcin	? Śląsk
2344	„ 1	220	Fawel Ziegler	? Holandya
2345	„ 1	397	Koruch Szymon	Opawa Śląsk
2346	„ 1	372	Osowski Jan	?
2347	„ 1	202	Jackowska Janina	Kijów
2348	„ 1	110	Stysło Anna	Przemyśl
2349	„ 1	30	Zając Ludwik	Kraków
2350	„ 1	418	Fürst Pełcz	Tarnów
2351	„ 1	191	Michalik Józef	20 pułk piechoty
2352	„ 1	1	Krzyżanowski Kazimierz	Kraków
2353	„ 1	522	Budy Dominik	Stanisławów
2354	„ 1	270	Soprowicz Weronika	Stara Zuczka
2355	„ 1	281	Skąpski Bolesław	Kraków
2356	„ 1	190	Olszewski Tadeusz	Kraków
2357	„ 1	333	Pietrowa Nyśka	Ropczyce
2358	„ 1	363	Krzywalicz Jan	Kołomyja
2359	„ 1	29	Urban Andrzej	Wien
2360	„ 1	586	Urząd parafialny	Lipa czeska
2361	„ 1	415	Bernat Józef	Ołomuniec
2362	„ 1	606	Jankowski Włodzimierz	Borysław
2363	„ 1	247	Smuk Ewa	Przemyśl
2364	„ 3	229	Abraham Kornfeld	? Węgry
2365	„ 3	86	V. Blech	Tarnów
2366	Biała	1199	Jan Warchał	Kielce
2367	Stanisławów 1	2206	Semen Czekis	Mor. Ostrawa
2368	„ 1	2086	Drahmycz Fedor	Lublin
2369	„ 1	732	Jekowyszyn Simon	Loschitz
2370	„ 1	1131	Kąkol Ludwik	Wadowice
2371	„ 1	1043	Knoll Makia	Węgry
2372	„ 1	918	N. Mtchael	Stanisławów
2373	„ 1	2590	Eugenia Tośkiewicz	Stanisławów
2374	„ 1	2205	Pochyła Michał	Sternberg
2375	„ 2	205	Potoczny K.	Nowy Sącz
2376	„ 1	1643	Szewczuk Wasyl	Przemyśl
2377	„ 1	693	Stolarczuk Władysław	Lwów
2378	„ 1	1189	Achniłowicz Merkan	Bośnia
2379	„ 1	1503	Andrzej Golz	Hussaków
2380	„ 1	903	Heftel J.	Lwów
2381	„ 1	3746	Anna Haslinger	Oberrosenthal
2382	„ ?	?	Władysław Kowalik	Wien
2383	„ 1	647	Königsgarten Welter	Laibach
2384	„ 1	2736	Kulkiewicz Stanisław	Kraków
2385	„ 1	9793	Leszlo Jersebne	Węgry
2386	„ 1	2012	Najdesz Stefan	Zastawna
2387	„ 1	2600	Teresa Boczomówna	Kraków
2388	„ 1	2388	Frachtung Otto	Wien
2389	„ 1	6935	Żyromska Krystyna	Buczacz
2390	Rzeszów 1	1911	Kropaczek Tadzio	Kraków
2391	Kraków 2	316	Kiełnowska Zofia	Łomża
2392	„ 2	1724	Galica Władysław	Bolechów
2393	„ 2	120	Dziunia Jagunn	Warszawa
2394	„ 2	673	Kamilla Załuska	Łuków
2395	„ 2	1138	Andrzej Nawrot	Puławy
2396	„ 2	1340	Musiał Józef	Nowy Sącz
2397	„ 2	607	Nawrot Andrzej	Puławy
2398	„ 2	228	Sołtys Franciszek	Witkowice
2399	„ 2	690	K. u. k. Salinenkaserne	Kraków
2400	„ 2	1226	Silko Prysłupa	? Bukowina
2401	„ 2	1428	Janik Maksymilian	Mistek
2402	„ 2	1205	Gnelecki Maciej	Lwów
2403	„ 2	1275	Zygler Aleksander	Warszawa
2404	„ 2	506	Stojanowski Franciszek	Jarosław
2405	„ 2	211	Fyrdek Eustachy	Olkusz
2406	„ 2	868	Skawiński Edward	Korneuburg
2407	Szczerzec k/Lwowa	552	Hewrak Wasyl	Rudki
2408	„ „	103	Kurylec Iwan	Zamość
2409	Pilzno	621	Uryaszówna Marya	Lwów
2410	„	558	Nowak Wincenty	Rzeszów
2411	„	90	Wiener Dawid	Przerów
2412	„	905	Perat Jan	Loschitz
2413	„	550	Burek Jan	? Bośnia
2414	Kołomyja 1	217	Abrahamowicz Józefa	? Węgry
2415	„ 1	85	Wenden	Tuchołka
2416	„ 1	94	Czowaga Stefan	? Śląsk
2417	„ 1	50	Wróbel Maryan	Żurawica
2418	„ 1	331	Fuchs Jakób Dawid	Czelositz
2419	„ 1	78	Guraliuk	Jarosław
2420	„ 1	283	Heller Chaje	Beneschau
2421	„ 1	1747	Heller Tanba	Trebenice
2422	„ 1	30	Janiszewski Bronisław	Lipnik
2423	„ 1	504	Jasińczuk Wasyl	Mor. Ostrawa
2424	„ 1	472	Klein Beni	Węgry
2425	„ 1	191	Kopliszczuk Wasyl	Weiskirchen
2426	„ 1	251	Kowacs Beilind	Węgry
2427	„ 1	205	Nawratil Gotlib	Tropau
2428	„ 1	109	Pasznik Michał	Zamość
2429	„ 1	193	Pasznik Michał	Zamość
2430	„ 1	438	Schmidt Antoni	Mhr. Schönberg

Numer składu	Miejsce nadania	Numer	Adresat	Miejsce przeznaczenia
2431	Kołomyja 1	73	Secharuk Naścia	Nadwórna
2432	„ 1	341	Sirotówna Anna	Dolina
2433	Rohatyn	460	Szyszkówna Stecha	Grojec
2434	„	501	?	Lwów
2435	„	591	Zlisza Michał	?. Węgry
2436	„	593	Rindner Józef	Gmünd
2437	„	980	Marczyn Iwan	Ukraina
2438	„	533	Semach Józef	Markowa
2439	„	684	Iwasyk Michał	Albania
2440	„	875	Lewiesz Mikołaj	Wien
2441	„	890	Stecko Michał	Przemyśl
2442	„	584	Naszkowska J.	Lwów
2443	„	761	Hrywnak Andrzej	Ukraina
2444	Łysiec	83	Kliczyczki Michał	Chorostków
2445	Czerlany	93	Bokało Anna	Komarno
2446	Cisna	66	Hrobak Andrzej	Ołomuniec
2447	Kraków 10	350	Dereżycki	Kraków
2448	Mielnica	340	Trafymycz Hrykoryj	?
2449	„	474	Bodnarczuk Franciszek	Zamość
2450	Złoczów	392	Halpern Jakób	? Kraina
2451	„	816	Grünn Gabriel	? Hercegowina
2452	„	1557	Bocheńska Marya	Rabka
2453	„	1343	Hrycaj Mikołaj	? Austrya górna
2454	„	1803	Reise Brinner	Wien
2455	„	3	Władysław Skawiński	Gwoździec stary
2456	„	79	Eprowak Józef	Uhnów
2457	Stryj 1	346	Kluk Wasyłena	? Bukowina
2458	„ 1	408	Križek Władysław	Kraków
2459	„ 1	654	Kraimer Cyli	Budapest
2460	„ 1	29	Łapczuk Stefan	Przemyśl
2461	„ 1	38	Majchrowicz Franciszek	Poczta polowa 438
2462	„ 1	413	Mierczuk Onufry	Kraków
2463	„ 1	261	Pinkas Roth	Miskolcz
2464	„ 2	53	Stebowski	Stanisławów
2465	„ 1	900	Samborski Ludwik	Solka
2466	„ 1	321	Tawiar Jozef	Velik-Lasce
2467	„ 2	340	Werner Henryka	Bukarest
2468	„ 1	62	Wesołowski Adolf	Sternberg
2469	„ 1	273	Kre Lubonia	Stryj
2470	„ 1	281	Messerta Karol	Tuchla
2471	„ 1	484	Spindel Lina	Węgry
2472	„ 1	495	Pytysz Marya	Dolina
2473	„ 2	346	E. M. Zellich	Konstantynopol
2474	Lwów 1	1316	Altstadter Herman	Sternberg
2475	„ 1	1611	Artwińska Inka	Warszawa
2476	„ 1	242	Artwińska Inka	„
2477	„ 1	2928	Barszczyński Ludwik Tadeusz	Komarno
2478	„ 1	728	Bałowicz Ludwik	Podwołoczyska
2479	„ 1	1874	Hawryłycha Bokałycka	Komarno
2480	„ 1	1893	Callicz Aleksandra	Kraków
2481	„ 1	1588	Czernyczko Pelcz	Brody
2482	„ 1	1380	Depłuch Jan	Węgry
2483	„ 1	1283	Despołowicz Sandez	Serbia
2484	„ 1	1305	Diankowski Karol	Kraków
2485	„ 1	1683	Dymowski Mateusz	Warszawa
2486	„ 1	259	Grigorościna Aniela	Bukowina
2487	„ 1	2215	Dr. Zygmunt Gross	Lublin
2488	„ 1	1270	Hawryluk Franciszek	Kraków
2489	„ 1	1222	Hikmet Stanisław	? Turcya
2490	„ 1	1402	Jendrna Józef	Kwasyłowo
2491	„ 1	1401	Jendrna Józefa	„
2492	„ 1	2637	Kancelarya powiatowa prawnej porady	Sambor
2493	„ 1	1129	Kerczewscy	Lwów
2494	„ 1	1356	Kiczales	Bukarest
2495	„ 1	2093	Antonina Kiczales	Bukarest
2496	„ 1	1354	M. Kiczales	Bukarest
2497	„ 1	2246	Knoll Edmund	Warszawa
2498	„ 1	1826	Kotfsówna Kunegunda	Słotwina
2499	„ 1	1846	Krynicki Stefan	Węgry
2500	„ 1	1904	Lityński K.	Worochta
2501	„ 1	2235	Łoziński Jan	Leitmeritz
2502	„ 1	1671	Lucyk Iwan	Stanisławów
2503	„ 1	2367	Schurl Geogina	Munkacs
2504	„ 1	1292	Henes Megye	Ter
2505	„ 1	211	Oberwäger	Budzanów
2506	„ 1	1789	Pesek Józef	Praha
2507	„ 1	1497	Piutschuk Szolom	Grodno
2508	„ 1	2016	Nusia Popadniczuk	Mszana k. B.
2509	„ 1	1206	Uscher Rudick	Rumunia
2510	„ 1	1757	Siwocha Feliks	Tuszyn
2511	„ 1	1393	Sobański Ludwik	Kraków
2512	„ 1	1447	Sochanek Alojzy	Wien
2513	„ 1	1293	Sroda Stanisław	Kozłów
2514	„ 1	1496	Wołowelski Jakób	Grodno
2515	„ 1	1284	Wołkowski Antoni	Radziechów
2516	Mikulińce	11	Demczuk Jan	Nowy Jork
2517	Oświęcim 1	206	Ch. L. Berl	Węgry
2518	„ 1	429	Lineburg Feliks	Łomża
2519	„ 1	227	Lekacz Franciszek	Cieszyn
2521	Jaworów	288	Sołaban Jakób	Wien
2522	„	300	Lewicki Jan	Lwów
2523	„	760	Huła Iwan	Wien
2524	„	341	Nagy Janos	Węgry
2525	„	284	Niemiec Józef	Jicin
2526	Ciężkowice	37	Schissel Chajes	Halicz
2527	„	310	Stecówna Józefa	Ameryka
2528	„	261	Rybski Jan	Tarnów
2529	Stary Sambor	410	Zatwarski Antoni	Terezin
2530	„	482	Szyszłyk Hryć	Klagenfurth
2531	„	954	Krebs Szymon	Wien
2532	„	160	Fedek Petro	Hagen
2533	„	245	Jacyk Mikołaj	Slawonia
2534	„	869	Kohut Mikołaj	Cieszanów
2535	„	465	Borecki Dmytro	Morawy
2536	„	277	Einheber Józef	Sambor
2537	Kołomyja 1	1985	Böhm Anna	Eigensberg
2538	„ 1	1806	J. Dawid Fuchs	Leitmeritz
2539	Kołomyja 1	90	Hohoł Mikołaj	Loschitz
2540	„ 1	34	Melnyczuk Wasyl	Mor. Ostrawa
2541	„ 1	1873	Michałków Justyna	Ottynia
2542	„ 1	1819	Marcinowski Jan	Jarosław
2543	„ 1	500	Rybicka Apolonia	Czerniowce
2544	„ 1	117	Schnell Edward	Wöllersdorf
2545	„ 1	354	Pawłuszko Dmytro	Lwów
2546	„ 1	245	Semczyszyn Teodor	Kraków
2547	„ 1	1708	Tkaczyk Jura	Orahovic
2548	„ 1	1755	Tkaczyk Jura	Slawonia
2549	Lwów 7	887	Klug Leon	Wien
2550	„ 7	569	Poganowicz Jan	Łódź
2551	„ 7	681	Frochmann Józef	Lublin
2552	„ 7	1005	M. D. Szapira	Gałacz
2553	„ 7	567	Westfal Nepomucyn	Sieradz
2554	„ 6	255	Diesendorf	Prag
2555	„ 6	493	Józef Burger	Wien
2556	„ 6	33	Kramened Jakób	Wien
2557	„ 6	765	Kümstüg Anny	Drohobycz
2558	„ 6	736	Perepełycia Michał	Mor. Ostrawa
2559	„ 15	5	Kaleński Gustaw	Zakopane
2560	„ 15	6	Lityński Alfred	Zakopane
2561	Jarosław 1	445	Martin Anna	Mamuras
2562	„ 1	985	Hoinung Salo	Przemyśl
2563	„ 1	1273	Jurgowica Sern	Jasenovac
2564	„ 1	1284	Szenwald Leon	Warszawa
2565	„ 1	1679	Żarska Zofia	Wien
2566	„ 1	254	Stelkovia Terez	Hatwan
2567	„ 1	1050	Jozownikówna Marya	Antoniów
2568	„ 1	674	Kinach Hreńko	Krechowice
2569	„ 1	419	Kaczmarczyk Franciszka	Kuryłówka
2570	„ 1	718	Grepmiak Katarzyna	Sokołówka k/K.
2571	„ 1	1476	Iwanówna Nadzia	Lublin
2572	Lwów 1	1720	Chachulski Piotr	Radom
2573	„ 1	1665	Farbin Chaim	Węgry
2574	„ 1	88	Fedoryk Paraszka	Kossów
2575	„ 1	1332	Franczak Wojciech	Miechów
2576	„ 1	1583	Grunwald	Wien
2577	„ 1	1244	Holzl Karol	Aussig
2578	„ 1	1470	Jakobek Stefan	Nowy Sącz
2579	„ 1	1359	Jurkiewicz Michał	Sternberg
2580	„ 1	1786	Kasprzykowska Antonina	Lwów
2581	„ 1	1951	Kornbluth Antoni	Królestwo Polskie
2582	„ 1	1952	Kornbluth Antoni	Królestwo Polskie
2583	„ 1	979	Knoll R.	Nadwórna
2584	„ 1	1361	Kucharski Michał	Bereźnica Królewska
2585	„ 1	934	Liebschitz Rapaport	Kraków
2586	„ 1	1964	Malinowski Floryan	Krynica
2587	„ 1	1463	Mrkwa Justi	Wien
2588	„ 1	1792	Nagórska Janina	Zakopane
2589	„ 1	1632	Nowak Józefa	Kielce
2590	„ 1	933	Nowak Feliks	Pińczów
2591	„ 1	1393	Peszko Błażej	Morawy
2592	„ 1	636	Rass Isak	Wien
2593	„ 1	1038	Komberg Li a	Zamość
2594	„ 1	1865	Sładki Jerzy	Kamieńsk
2595	„ 1	1828	Sokolska Aleksandra	Tarnopol
2596	„ 1	1130	Vaniec Karol	Prag
2597	„ 1	2234	Wójt gminy	Ostrów
2598	„ 1	1166	Tomasz hr. Zamojski	Chełm
2599	„ 1	1487	Zawalnycki Jakób	Prag
2600	Stryj 1	880	Jelena Dukić	? Węgry
2601	„ 2	386	Hutak Mikołaj	Kraków
2602	„ 1	974	Kuzyk Dmytro	Nagybesskerek
2603	„ 1	954	Krajewski Tadeusz	Lwów
2604	„ 1	516	Łanyszyn Jakym	Węgry
2605	„ 1	552	Dr. Stanisław Loria	Kraków
2606	„ 1	837	Słupiński Jan	Winniki
2607	„ 1	798	Zeman Władysław	Prag
2608	„ 1	971	Dębska Krystyna	Borysław
2609	„ 1	713	Kuzyszyn Marya	Niżniów
2610	„ 2	393	Plöterle Franciszek	Bukowina
2611	„ 1	668	Wolfranz Jan	Janów-Lubelski
2612	Lwów 1	821	Buchwetz Emil	Kołomyja
2613	„ 1	136	„Chór Akademicki"	Lwów
2614	„ 1	836	Cwenar Marya	Lwów
2615	„ 1	1102	Dr. Dziukowie Marte	Dalmacya
2616	„ 1	722	Deller	Lwów
2617	„ 1	2807	Jalzici Gorupec	Agram
2618	„ 1	1533	Grossówna Milka	Kałusz
2619	„ 1	1307	Gloser Herman	Węgry
2620	„ 1	426	Hamer Edward	Truskawiec
2621	„ 1	1351	Jasińska Helena	Warszawa
2622	„ 1	181	Kleczkowska Helena	Dąbrowica
2623	„ 1	1591	Kupfer Rubin	Zamość
2624	„ 1	1296	Łozińska Stanisław	Lwów
2626	„ 1	1426	Ostrowski Franciszek	Tomaszów
2627	„ 1	1466	Pekirko Stefan	Hohenstadt
2628	„ 1	28	Szoterski Michał	Jabłonów
2629	„ 1	1754	Sekunda Józef	Jarosław
2630	„ 1	1769	Terkas Jan	Pecz
2631	„ 1	1923	Witoniak Aleksander	Kasten
2632	„ 1	1970	Zündler Laura	Krynica
2633	Stanisławów 1	2217	Welany Piotr	Bielsko
2634	„ 1	1382	Bohaczuk Józef	Kołomyja
2635	„ 1	221	Chłabatyj Jan	Ostrowce
2636	„ 1	2710	Bryndza Dmytro	Mor. Ostrawa
2637	„ 1	1884	Biuro dzienników „Buchstaba"	Lwów
2638	„ 1	1783	Golnikiewicz Franciszek	Węgry
2639	„ 1	2151	Jurczyszyn Dmytro	Wadowice
2640	„ 1	455	Kolin Dora	Wien
2641	„ 1	1063	Kolada Antonina	Moskwa
2642	„ 1	2526	Kraus Oswald	Wien
2643	„ 1	853	Łypczyk Pańko	Królestwo Polskie
2644	„ 1	367	Mordkowitz Isak	Warszawa
2645	„ 1	1207	Wizmirski Kazimierz	Jägerndorf
2646	Przemyśl 1	1972	Biłyk Daniel	Istrya
2647	„ 1	851	Demko Marya	Zastawna

Numer składu	Miejsce nadania	Numer	Adresat	Miejsce przeznaczenia
2648	Przemyśl 1	2867	Dr. Marcel Fechtdegen	Abazia
2649	„ 1	3305	Grabowski Jędrzej	Rudki
2650	„ 1	1531	Hnatyszak Tacyanna	Hussaków
2651	Przemyśl 1	381	Hamułowicz Marya	Kałusz
2626	Lwów 1	1687	Pawluk Mełania	Brody
2652	Przemyśl 1	2702	Jarosiewicz Wasyl	Hrubieszów
2653	„ 1	116	Anna Jakób	Żurawno
2654	„ 1	2464	Anastazya Jónek	Onwal
2655	„ 1	1743	L. Kulczycka	Oświęcim
2656	„ 1	130	Antoni Kroca	Cieszyn
2657	„ 1	709	Kulczykiewicz Elżbieta	Borysław
2658	„ 1	434	Konłyk Stanisław	Sanok
2659	„ 1	649	Kohane Józef	Sądowa Wisznia
2660	„ 1	1034	Kitka Olga	Budapest
2661	„ 1	3095	Mazurek Adalbert	Wien
2662	„ 1	2764	Marnikovec Anton	? Slawonia
2663	„ 1	2328	Markowski Wasyl	Bukowina
2664	„ 1	3480	Łacka Stefania	Kraków
2665	„ 1	9894	Schie Otto	Kołomyja
2666	„ 1	1714	Journal Piotr	Budapest
2667	„ 1	254	Polański Jan	Karlstift
2668	„ 1	7112	Serbarz Anuta	Tolesvar
2669	„ 1	464	Franciszek Szlarp	Stary Sącz
2670	„ 1	1160	Senyk Marya	Jaworów
2671	„ 1	1764	Szymański Władysław	Tarnów
2672	„ 1	2661	Wołkowycz Józef	Kałusz
2673	„ 1	2493	Weszów	Stryj
2674	„ 1	1139	Sniatynczuk	Bukowina
2675	„ 1	3448	Korbecki Wojciech	?
2676	„ 1	978	Zając Marya	Mszana k. B.
2677	„ 1	8819	Zamorski Stanisław	Budzanów
2678	„ 1	191	Wolly Krupitschka	Lwów
2679	„ 1	2927	Juliusz Josef	Węgry
2680	Horodenka	73	Wasijczuk Jan	Lwów
2681	„	158	Porciuk Dmytro	Lwów
2682	„	340	Rudyk Jurko	Wöllersdorf
2683	„	350	Dobrowolski Iwan	Cieszyn
2684	„	394	Wikobroda Jan	Węgry
2685	„	379	Motter Fliegler	Wien
2686	Lwów 8	390	Bort Rudolf	Kraków
2687	„ 8	273	Dąbrowa Andrzej	Królestwo Polskie
2688	„ 8	228	Hecht Stefania	Kołomyja
2689	„ 8	22	Senyk Jewka	Mszana k/B.
2690	„ 8	291	Szumacher R.	Częstochowa
2691	Kaczanówka	25	Zając Marya	Lwów
2692	Żywiec	174	Piela Maciej	Hrubieszów
2693	Szkło	83	Melkul Ignac	Nowy Sącz
2694	„	52	Bomok Iwan	Cieszyn
2695	„	6	Bałaban Mikołaj	Przemyślany
2696	?	?	Dejna Ilko	Mor. Ostrawa
2697	Zabłotce k/Brodów	16	Rymar Tekla	Bołszowce
2698	Kraków 1	4832	Paula Munkaczy	Felságella
2699	„ 1	340	Stach Stanek	Poczta etapowa Bolechów
2700	„ 9	16	Lusia Szestalewiczówna	Mościska
2701	„ 1	2096	Vérte Ludwik	Lugos
2702	Mikuliczyn	305	Puzar Utro	Węgry
2703	„	419	Kalejdzić Dura	Lipnik
2704	„	354	German Paraska	Sokołówka k/K.
2705	„	353	German Paraska	Sokołówka k/K.
2706	„	486	German Paraska	Sokołówka k/K.
2707	„	368	Michaly Lajos	Węgry
2708	„	254	Kentzari Elizaneta	Węgry
2709	„	260	Pimen Leszkus	Węgry
2710	„	134	Pop Marya	Węgry
2711	Lwów 2	878	Tureni Marya	Lwów
2712	„ 2	793	Andrejszy Iwan	Odessa
2713	„ 2	85	„Roża stepu“	Lwów
2714	„ 2	328	Biliński	Wien
2715	„ 2	660	Materialersatz Komp.	Korneuburg
2716	„ 2	346	Reszilnyk Michalina	Tłumacz
2717	„ 2	193	Reszilnyk Michalina	Tłumacz
2718	„ 2	32	Staminir Józef	Wien
2719	„ 2	771	Czernyk Michał	Komarno
2720	Sambor	797	Buczko Stefan	Wien
2721	„	4181	N. Rylski	Kraków
2722	„	4193	Sawicka Włodzimira	Rabka
2723	Złoczów	437	Tr. Ch.	Lwów
2724	„	1474	Sieczka Franciszek	Czalositz
2725	„	444	Doroszczak Mikołaj	? Morawy
2726	„	1612	Vogelgesang Władysław	Kraków
2727	„	885	Pobelszky Hermin	Komeron
2728	„	1245	Sotłowski Wasyl	Sternberg
2729	„	408	Pospolita Grzegorz	Sandomierz
2730	„	364	Eisenpreis Zygmunt	Kassa
2731	„	117	Fischer Zygmunt	Wien
2732	„	1660	Stojanowski Józef	Lwów
2733	Potok złoty	83	Tkaczuk Emilian	? Węgry
2734	„	485	Telarczuk Mikołaj	Ruda
2735	„	198	Damiańczuk Onufry	Freudenthal
2736	„	184	Kłymczyk Stefan	Terernithal
2737	„	126	Szoudra Anastazya	Ukraina
2738	Czortków	32	M. Maryasch	Węgry
2739	„	621	Osypa Rakocza	Gmund
2740	„	942	Biłochołub Mich.	Stanisławów
2741	„	288	Bednarski Michał	Kołomyja
2742	„	609	K. k. Landsturm - Beziks-Komando	Neustadt mor.
2743	„	1073	Schanzer Arnold	Bukarest
2744	„	620	Dr. Konzil Ferdynand	Cieszyn
2745	„	1020	Suiss Salomea	Lwów
2746	„	340	Mariasz	Rimaszombat
2747	„	78	Fach pocztowy 4116	Genewa
2748	Sądowa Wisznia	328	Szponarówna Jadwiga	Mościska
2749	Przeworsk	341	Kołouszewska Zofia	Bielsko
2750	„	404	Chudzicka Jadwiga	Lwów
2751	„	127	Chrome Leopold	Kozienice
2752	Kraków 14	19	Rokita Franciszek	Kielce
2753	„ 14	499	Ziembiński	Ołomuniec
2754	„ 14	488	Rzepka Bolesław	Szczerzec k. L.
2755	Kraków 14	271	Kasprzyk Jan	Łętownia
2756	„ 14	967	Mazurek Michał	Herzegowina
2757	Bolechów	65	Schnobel Józef	?
2758	Żółkiew	175	Peribman Samuel	Kraków
2759	Żółkiew	29	Kopetyńska M.	Lwów
2760	„	598	Kudyba Anna	Brody
2761	„	137	Blicharski Piotr	Węgry
2762	„	335	Chmiel Tomasz	? Tyrol
2763	Borszczów	802	Rosenzweig Witwe	? Galizia
2764	„	688	Mirkin W.	Mińsk
2765	„	315	Hoffmann Tadeusz	Lwów
2766	„	689	Runiak Ruwin	Wien
2767	„	462	Gaertner Leon	Bohorodczany
2768	„	199	Durnycz Wasyl	Debreczyn
2769	„	362	Gickel Schächtel	Czerniowce
2770	Kraków 13	34	Maria Warszawska	Husiatyn
2771	„ 13	37	Kwiatkowska	Husiatyn
2772	„ 13	80	Dec Józef	Wadowice
2773	„ 13	82	Szlemko Wasyl	Bukowina
2774	Horożanka	60	Zubkiewicz Michał	Müglitz

Przesyłki powyższe zalegają w urzędzie depozytowym c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Uprawnieni do ich podjęcia mają się zgłaszać po ich odbiór do sześciu miesięcy o ile chodzi o pakiety, względnie jednego roku o ile idzie o inne zapisane przesyłki pocztowe, licząc od dnia pierwszego następnego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia. Po upływie wyżej wszpomnianego okresu czasu sprzeda się pakiety jakoteż przedmioty znalezione lub też zawarte w listach poleconych i pieniężnych, o ile się nadają do sprzedaży, w drodze publicznej licytacyi, przesyłki zaś listowe zniszczy się. Kwoty uzyskane ze sprzedaży pakietów jakoteż przedmiotów znalezionych lub zawartych w listach pieniężnych i poleconych mogą uprawnieni podjąć w przeciągu trzech lat po dokonanej publicznej licytacyi.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1918.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Licytacya klaczy rozpłodowych

odbędzie się

w końskich stacyach zużytkowych:

Stryj, targowica . . . . . . 7 listopada 1918
Przemyśl, kas. Schwarza . . . 8 listopada 1918

o godzinie 10-tej przed południem. Wysprzedane będą celem poparcia swojskiej hodowli koni, klacze rozpłodowe, także i ze źrebiętami dla gospodarzy i właścicieli dóbr, którzy trudnią się rozpłodem koni. Reflektanci winni zaopatrzyć się w legitymacyę wystawioną wyłącznie tylko przez władzę polityczną I. instancyi i takową przed kupnem się wykazać. Nabywcy zobowiązują się klacze w mowie będące bezwarunkowo przed końcem grudnia 1919 roku ani sprzedawać ani też w jakiś inny sposób tychże się pozbywać.

Bliższe warunki będą ogłoszone przy licytacyi.

K. u. k. Inspizierender der Pferdeergänzung beim Militärkommando in Przemyśl.

(5134)

Pierwsza gal. Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego
dawniej S. Szczepanowski i Spółka.

Ogłoszenie.

Dnia 16 listopada 1918 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Wiedniu w biurze Spółki I. Renngasse 6

29 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy Pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego. dawniej S. Szczepanowski i Sp.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie sprawozdania Rady zawiadowczej za rok administracyjny 1917|1918.
2. Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok administracyjny 1917|1918.
3. Przedłożenie sprawozdania rewizorów i powzięcie uchwały co do udzielenia absolutoryum Radzie zawiadowczej i Dyrekcyi.
4. Powzięcie uchwały co do przyjęcia bilansu i rozdziału zysku za rok administracyjny 1917|1918.
5. Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej.
6. Ustanowienie wynagrodzenia dla członków komitetu wykonawczego i rewizorów.
7. Inne sprawy a w szczególności uzupełniające wybory do Rady zawiadowczej i ustanowienie rewizorów.

Posiadanie 50 sztuk akcyj daje po myśli § 10 statutów prawo do jednego głosu w Walnem Zgromadzeniu, o ile akcye te najpóźniej do 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem zostaną złożone w kasie Spółki w Wiedniu I., Renngasse 6 albo w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu I., Am Hof 6, lub też w Dolno-austryackiem Towarzystwie eskontowem w Wiedniu I., Am Hof 2.

Wiedeń, 28 października 1918. (5150 1—3)

Rada Zawiadowcza
Pierwszej gal. Spółki akc. dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Spółka.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.